

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marii Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-iej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraterni literackiej, o godz. 9-iej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-iej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-iej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

Całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i niesporami ku czci św. Karola Boromeusza odprawione będą w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i św. Karola Boromeusza na Powązkach.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marii Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marii Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Najdonioślejszym plonem wypadków ostatniego tygodnia jest niezaprzeczenie wynik wyborów do izb rumuńskich. Podobnie, jak izba deputowanych, tak i senat zmienił się radykalnie w swoim składzie. Zasiadać w nim będzie 89 junimistów i konserwaty-

stów, a tylko 15-tu członków narodowo-liberalnej opozycji. Stronnictwo, którem od lat dziesiątka wadał wszechpotężny do niedawna w Rumunji p. Jan Bratiano, znikło dziś prawie z powierzchni ziemi, podobno głównie z powodu małej wartości swojej etyki.

Gabinet pp. Rosettiego i Carpa przestrzega dotąd wiernie polityki zewnętrznej swojego poprzednika. Ale czy długo tak będzie? Gabinet złożony jest z junimistów, którzy pod tym względem nie kryją w duszy żadnych *arriérés-pensées* i godzą się na program politycznego sojuszu z europejską „ligą pokoju”. Ale stronnictwo to bardzo jest wątkiem na siłach; właściwą falangę bojową rządu stanowią sprzymierzeni z nim konserwatyści. Im tylko rząd dzisiejszy zawdzięcza swe istnienie dotąd i zawdzięczać je będzie w przyszłości. Musi przeto *nolens volens* przyswoić sobie program tego stronnictwa, zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej polityki dotyczący.

Mniejsza w tej chwili o pierwszą. W zakresie drugiej, konserwatyści są otwartymi wrogami niemieckiej dynastji Hohenzollernów. Z ich to łona wyszła znana kandydatura „narodowego króla”, w osobie młodego księcia Kuzy. Agitacja w tym duchu prowadzona jest od pewnego czasu z niezmierną sprężystością: dla krzewienia idei anty-dynastycznych w Rumunji, powołano tam do życia kilka dzienników, drukuje się mnóstwo pamfletów i odezw rewolucyjnych, zbuntowano nareszcie chłopów. Stronnictwo to dąży: 1) do obalenia dynastji, 2) do zerwania wszelkich związków politycznych z potrojnem przymierzem niemiecko-austriacko-włoskiem.

Obie te idee gabinet Rosettiego i Carpa musi sobie przyswoić, jeżeli pragnie opierać i nadal być swój na barkach stołnicstwa zachowawczego, które owładnęło dzisiaj nieomal niepodzielnie parlamentem. Zauważyć tu także wypada, że książę Kuza jest bliskim kuzynem p. Rosettiego. Dalsze ewolucje tych

stosunków są niezmiernie interesujące. Niepodobna króla Karola posadzać o ślepotę; agitacja konserwatystów przeciw dynastji prowadzona jest jawnie, wniknęła już nawet w szeregi armji. Jak długo król będzie patrzył obojętnie na dobre czy mimowolne wspieranie jej przez gabinet u steru będący i przez króla mianowany, to jedno z ważnych pytań, związanych z ogólną naturą położenia europejskiego.

Gdyby młodokonserwatywny gabinet Rosettiego i Carpa, marzący o reformach włosciańskich w duchu sprawiedliwym i postępowym, zamierzał istotnie wytworzyć sobie większość ściśle rządową w izbie i wywarzyć się w ten sposób z pod terroryzmu pp. Łazarza Katargiu i Vernescu, przyszedłoby mu to zaiste bardzo trudno! Spo rzyjmy na skład dzisiejszy izby deputowanych, złożonej z 183 członków. Opozycję stanowią: dwóch narodowo-liberalnych robotników Jana Bratiano, tudzież po kilku członków tak zwanej „opozycji liberalnej” (odbierającej rozkazy od jego brama Dymitra Bratiano), socjalistów, radykalistów i konserwatystów, idących luzem, to jest nienależących ani do frakcji rządowej junimistów, ani do obozu Łazarza Katargiu, ani nawet do grupy starojoarskiej, wyobrażającej ideał wstecznicstwa. Razem te skombinowane a tak różnorodne w gruncie rzeczy żywoły opozycyjne liczą 23 głów; ponieważ ma się odbyć 14 wyborów ściślejszych, cyfra powyższa może wzrosnąć jeszcze o kilka, np. do 28-iu. Oto opozycja! Reszta dzieli się w 1/4 części na rządowych junimistów i w 3/4 części na „sprzymierzonych” konserwatystów, których potrzeba będzie „od wypadku do wypadku” kupować dla siebie, lub przed którymi wypadnie broń złożyć.

Pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi w Ameryce wybuchnął dosyć poważny a w każdym razie bardzo drastyczny zatarg. Poseł angielski w Waszyngtonie, lord Sackville, napisał list prywatny do naturalizowanego w Stanach anglika, w którym—

PIERWSZA KULA.

OBRAZEK

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

Chłop usiadł na pniu, co służył za ławkę, zwiesił ręce i głowę, rozmyślał.

— To już mnie od tej pierwszej kuli nie nie uratuje? Naprawdę nie?... To ona, jak wilk, czeka na mnie?...

— Czeka, oj, oj, czeka.

— I między tysiącami chłopców mnie pozna i znajdzie?

— Znajdzie. Prosto, jak jaskółka, przyleci.

— I zabije?

— Zabije, że i „Boże!” nie krzykniesz.

— Czemuż to mnie koniecznie, kowalicho?... Toż na świecie różni ludzie są. Za co ja najgorszy!...

— Kto gada, że ty najgorszy? Broń Boże! Gładki i obrotny, „gdzie rzucisz, to kozak”...

— Nu, to za cóż mnie taki nędzny koniec ma czekać?

— Boś ty niezyl! Masz ojca?

— Nie ma, babo.

— Ni matki?

— Nie ma. I nie pamiętam!...

— Ni brata, ni siostry?

— Byli, lecz pomarli.

— A dziewczyny?

— Chłopak tylko ramionami ruszył przecząco.

— Nu, dlatego i zginesz pierwszy.

W tej chwili kot zgłodniały żałośnie zajęczał.

Marek podskoczył z miejsca i mimowoli przeżętał się parę razy.

— Dziękuję wam, kowalicho, za prorocstwo. Nie inaczej ja sam w sobie myślałem, ale pewności nie miał. Teraz prawdę całą wiem. Doloż moja! To po cóż mnie iść tak daleko, żeby marnie przepaść?

— Czuj, Marko, a chciałbyś ty wrócić?

— To i co, jakbym chciał, kiedy dola inna!

— Ja tobie radę dam.

— Żeby żywym ostać?

— Aha.

— Nu, gadajcie.

— Kiedy to nie gadanie, ale taki sekret, co drogo kosztuje—odparła tajemniczo.

— Ile?—badał Marek, sięgając w zanadrze.

— Daj białego rubla.

Chłop cofnął rękę, zaprzeczył ruchem głowy.

— Nu, to bywaj zdrów!

— Dam papierek! Gadaj!

Papierek przeszedł w kościste szpony czarownicy.

— Nuże!—nagłił rekrut.

Cyganka zniknęła na chwilę w czarnej jamie za kominem i wyniosła ztamtąd garść jakiejś suszonej trawy, korzonków, wśród których białaly kosteczki drobnego ptaszka, czy nietoperza.

Chłop ciekawie zajrzał w jej dłoń, zebrał czary skrzętnie w róg chustki i schował na piersi, a ona, pochylona, szepotała tajemniczo:

— Pilnuj, sokołyku, bo to ceny nie ma! raz na sto lat takie ziele wyrasta, a korzenie z pod góry sto lat trzeba kopać! Pilnuj, pilnuj, nieboże!

— To nosić trzeba od tej kuli?—spytał.

— Ej nie! To trzeba dać takiemu, coby ciebie więcej kochał, niż siebie! Rozumiesz, ty dasz i powiesz, żeby ciebie okurzyli trzy razy, a potem popiół w wodę rzucić i wypić. To z ciebie los się zdejmie, a na tamtego przejdzie. Jak chłopiec — to on za ciebie się powiesi, jak dziewczyna—to za ciebie się utopi, jak stara baba — to wilkiem będzie chodziła! Słyszysz! Wilkiem — i wyć będzie! A ty staniesz się czysty i szczęśliwy!

— Tfu! — splunął chłop, czerwieniejąc. — Czy ty

się blekotu objadła, wiedźmo! Gdzież ja znajdę takiego! Tfu! Toż ja ci mówił, że nikogo ja nie mam, a ty mi głowę zawracasz. Idź do diabła z tem zielem i radą, oddaj mi rubla! Nie chcę takiego ratunku! Panie Boże! Duszę cudzą wezmę, żeby swoją ratować! Idź do czarta! Nie chcę!

Rzucił chustkę z czarami na ziemię, chwycił babę za ramie.

— Oddawaj rubla!—powtórzył groźnię.

— Marko, sokołyku! Nie gniewaj się! Posłuchaj! Macosze daj wypić!

Chłop zastanowił się sekunde, ale i to go nie skusiło.

— Nie chcę! Niechaj ją Bóg karze, nie ja! Oddawaj rubla, babo!

— Och, och, och! Jaki ty sierzysty. Oddam, oddam, puście mnie, za kominem zatknęłam.

Marek zdjął z ramienia jej ciężką prawicę.

Jak kuna wśliznęła się w jakąś szczelinę — i znikła.

Parobczak czekał chwilę, zawołał raz i drugi, wreszcie ruszył za nią.

Na wstępie potknął się i upadł na jakiś ruchomy przedmiot. Rozbił sobie nos i potłukł kolana. Wstał, klnąc. Omakiem obejrzał przyczynę swego upadku: była to spora baryłka, roztaczająca wokoło siebie woń alkoholu.

— Kradzioną wódką! — pomyślał.—Cyganka gotowa zawołać ludzi i wmówić, że to ja złodziej!

Niech ją choroba ciśnie! W ścianie dziura—niech i przepadła wiedźma, niechrzczone! Tfu, rubla jej nikt nie odbierze! Oj dureń ze mnie, dureń!

Zawrócił i już był we drzwiach, gdy się znowu rozmyślił.

Schylił się, podjął czary z ziemi, chciał potłuc garnek z jedzeniem, ale się powstrzymał.

— Jeszcze mi co za to uczyni! — zamruczał i wyszedł.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

odpowiadając na zadane sobie przez ziomka pytanie—oświadcza się za kandydaturę Clevelanda na przyszłego prezydenta. Jakkolwiek list był ściśle prywatny i poufny, dzienniki republikańskie w Stanach, a za niemi i demokratyczne, podniosły wrzawę przeciw „mieszaniu się posła angielskiego w sprawy wewnętrzne Ameryki”.

Sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych w Waszyngtonie, p. Bayard, doniósł o tej wrzekomej zbrodni lorda Sackville'a do Londynu i zażądał formalnie odwołania posła. *Standard* donosi, że w razie, gdyby lord Salisbury zwlekał z odwołaniem, prezydent Stanów prześle posłowi Wielkiej Brytanji pasporty.

Br. Z.

Pożyczki na domy drewniane.

I.

Od niejakiego czasu daje się spostrzegać jakaś krzątania około domów drewnianych w Warszawie: chodzi głucha wieść, jakoby Towarzystwo kredytowe miejskie zamierzało zająć się temi budowlami, wieść stwierdzona wysłaniem z jego strony delegatów do magistratu dla zebrania wiadomości, ile jest takich domów w obrębie miasta, jaki ich stan i warunki. Oczywiście, wszystko to nie do czego innego zmierzać może, tylko do zastanowienia się w łonie władz Towarzystwa, czy warto podciągać budowlę te pod dobrodziejstwo pożyczek.

Nie jest to kwestja bezwarunkowo nowa. W uwadze pod paragrafem 8-ym ustawy Towarzystwa powiedziano: „W pierwszych czasach Towarzystwo udzielać będzie pożyczki tylko za ubezpieczeniem na budynkach *murowanych*; pozostawionem jest jednak ogólnemu zebraniu, gdy to za pożyteczne uzna, wystąpienie do rządu o rozciągnięcie możności udzielania pożyczek na domy *drewniane*, jak również na place, ogrody i sady.”

Na mocy takiego zastrzeżenia, oczywiście, Towarzystwo nie mogło udzielać pożyczek na domy drewniane w *pierwszych czasach*, a czas po temu pozostawiony został uznaniu ogólnemu zebraniu. Kiedy on miał nastąpić? Wtedy, gdy gremjum uzna to za pożyteczne. Ale gremjum nie spieszyło się z uznaniem...

Inaczej patrzyli na to interesowani, to jest właściciele domów drewnianych. Ci środek ten uznali za pożyteczny już w rok po zawiązaniu się Towarzystwa, a żądroszcząc przywileju szczęśliwszym braciom murowanym, hojnie zaopatrzonem w tanie pożyczki, d. 31-go maja r. 1871-go w liczbie pięćdziesięciu wniesli do dyrekcji Towarzystwa podanie, gdzie między innymi wyjaśniają, że „będąc dręczeni długami hipotecznymi, od których procenta zbyt często przelewać muszą w sumę hipoteczną”, proszą o przyjęcie ich do grona stowarzyszonych. Większą część podpisów, kreślonych ręką niewprawną snąc do trzymania pióra, świadczy, że odzywali się tu ludzie ciężkiej pracy, od twardego rzemiosła, którzy w pocie czoła zapracowaną chudobę ratować chcieli przed zdzierstwem prywatnych wierzycieli, a więc zasługujący na największe współczucie. Względem te jednak nie przemówiły do władz Towarzystwa: nastąpiła odmowa.

Niezrażeni tem, w rok potem właściciele domów drewnianych w nowej grupie, ale złożonej już tylko z siedmiu osób, wreszcie z tym samym charakterem i z tych samych, tylko rozpaczliwiej jeszcze wyrażonych motywów, wniesli podobne podanie do komitetu nadzorczego Towarzystwa d. 23-go marca r. 1872-go; ale z podobnymże skutkiem: i dyrekcja i komitet zgodnie oświadczyły, że zajmowanie się kwestją pożyczek na domy drewniane jest jeszcze przedwczesnem.

Czemuż ci właściciele nie udali się wprost do zebrania ogólnego, któremu nadana została moc rozstrzygnięcia tej kwestji i przedstawienia jej pod zatwierdzenie rządu?... Nie mieli do tego prawa; prawo podawania wniosków na zebranie ogólne służy tylko *stowarzyszonym*, i to o trzydziestu przynajmniej podpisach; a ci właśnie petenci dopiero się dobijali do stowarzyszenia. Mogli im więc tylko w tym przedmiocie przyjść z pomocą starsi bracia, stowarzyszeni z domami murowanymi, wniesić za nimi instancję do władzy decydującej, i tak się też stało.

Czternaście lat temu ukazał się pierwszy raz na zebraniu ogólnem w tym przedmiocie legalnie przedstawiony wniosek, opatrzony 31 podpisami stowarzyszonych i 10 niestowarzyszonych, który domaga się udzielania pożyczek na domy drewniane (place, sady i ogrody), motywując wystąpienie to zapewnieniem, że już *dawno* nadszedł czas do udzielania tej pomocy, że domy drewniane dają pożyczkom Towarzystwa równie zabezpieczenie, jak murowane, że będzie to pomoc do stawiania murowanych i t. p.; motywem, niezbyt silne i głębiej w stronę finansową kwestji nie sięgające.

Wniosek ten, w listopadzie 1874-go r. podany według § 76-go ustawy do komitetu nadzorczego, czyniacy zadość wszystkim wymaganiom legalności, musiał być więc z obowiązku przez władze wykonawcze Towarzystwa przedstawiony do decyzji zebraniu ogólnemu w d. 17-ym grudnia tegoż roku. Dotąd władze te decydowały same, jak wiemy, odmownie; teraz mogły tylko poprzestać na udzieleniu opinii, która znowu fatalnie wypadła dla interesowanych.

Dzisiaj, kiedy kwestja ta, od lat czterech po grzebaniu, zdaje się znowu wychodzić z czasowego ukrycia, ciekawem jest przypomnieć sobie, jak się na nią wówczas zapatrywały władze wykonawcze. Obstawy one w opinii swej nader stanowczo za odmówieniem; i teraz dopiero pokazało się publicznie, na jakich zasadach już i poprzednio dwóm zbiorowym przedstawieniom właścicieli odmówiły. Zasady te z protokołu zebrania ogólnego z d. 17-go grudnia 1874-go r. przytaczamy prawie dosłownie:

„przyjęcie wniosku prawdopodobnie pociągnęłoby za sobą obniżenie się i tak już niskiego kursu listów zastawnych, wpłynęłoby więc niepomysłnie na dalszy rozwój działań Towarzystwa;

„obowiązujące przepisy nie pozwalają renowacji domów drewnianych, z wyjątkiem tylko położonych w najbliższych i najbiedniejszych częściach miasta, skutkiem czego czas amortyzacji pożyczek na domy drewniane musiałby być znakomicie skróconym, co najmniej do lat szesnastu, a właściciele takich domów nie doznaliby w rzeczywistości dobrodziejstwa, którego się spodziewają.”

Uwagi co do placów pomijamy.

Kiedy się po ogłoszeniu tej opinii rozpoczęła dyskusja, członkowie zebrania: Goebel i Rappel, silnie protestowali przeciw wnioskowi stowarzyszonych, za wnioskiem pp. Maciejowski i Makowiecki (dziśniejszy członek dyrekcji) przemawiali przychylnie, ale słabo, nieczem bowiem nie starali się obalić zarzutów władz Towarzystwa ani członków protestujących: wyjawili tylko dezcyderat, bez żadnego racjonalnego poparcia. Godnym zanotowania jest fakt, cechujący nierzadko nasz parlamentaryzm warszawski i energję obywatelską na polu działań publicznych. Z 31 stowarzyszonych, którzy podpisali wniosek, zatem uważali go za właściwy i pożyteczny, na posiedzeniu w jego obronie nie odezwał się żaden; nie mamy sposobu sprawdzić, czy nawet wnioskodawcy znajdowali się na tem posiedzeniu. Jeżeli byli obecni, to trudno doprawdy zrozumieć tę filozoficzną obojętność, z jaką patrzyli na takie sponiewieranie własnej myśli i nie mieli ani na chwilę tego poczucia dumy, któraby nie pozwoliła im odstąpić bez jakiegokolwiek walki i obrony, na świadectwo, że to, co projektowali, było przecież w ich przekonaniu rozsądnem i czegoś wartem. Pytamy więc, dlaczego wniosek podpisywali? Upadł on zatem nie z chlubą dla nich, większością 174 głosów przeciw 23, czyli nie miał za sobą nawet liczby wnioskodawców; co już, doprawdy, w historii inicjatyw jest chyba niesłychanem: i odtąd też sprawa ta drzemala przez lat 14.

Tyle co do jej historii. A teraz, kiedy ona ma znowu stać się aktualnością, niechaj jej przeszłość posłuży za oświetlenie. Niewiadomo jeszcze, czy inicjatywa wskrzeszenia ma wyjść znowu ze strony stowarzyszonych, którzy bodaj w takim razie lepiej swój rynsztunek narządzili, czy ze strony władz Towarzystwa. W każdym razie, jak na nasze parafjalne stosunki, jest to sprawa jedna z ważniejszych, nawet ze względu na stan ekonomiczny miasta i kraju, bardzo ważna, która wszelako, jak medal, ma dwie strony, zasługujące na to, aby im się dobrze przypatrzyć.

(D. n.)

K. W.

Przed otwarciem wystawy.

Dziś tedy o godzinie 8-ej wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie wystawy przemysłowej w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

W ciągu kilku dni ostatnich podaliśmy całkowitą listę wystawców, teraz więc pozostaje nam tylko przegląd krytyczny okazów, któryby pouczył o postępie w tych działach przemysłu, jakie wystawa reprezentuje. Przegląd taki powierzamy fachowcowi.

Tymczasem słówko o poprzednikach tegorocznej wystawy, których rodzicem było także Muzeum.

Ogółem wystaw takich mieliśmy 8.

Pierwszą — wyrobów skórzanych i metalowych, w połączeniu z wystawą nasion zbóż i traw, na którą złożyło się 133 wystawców, otwarto w listopadzie r. 1876-go — zwidziło ją 7,151 osób.

W październiku następnego roku przedstawiło 256 pięknych pań wyroby swoje, które miały 10,927 widzów.

Listopad 1878-go roku ujrzał wystawę wyrobów z drzewa, gliny i szkła, urządzoną przez 137 eksponentów a odwiedzoną przez 4,296 osób.

W roku 1880-ym, od 24-go kwietnia do 13-go czerwca 14,232 osób zwidziło wystawę tkacką.

Te cztery wystawy zostały urządzone w dawnym lokalu Muzeum na placu Krasieńskich.

W r. 1881-ym Muzeum zainicjowało dwie wystawy w pałacu brühlowskim: jedną dla przedmiotów, przeznaczonych na wystawę do Moskwy — 135-ciu wystawców i 16,548 zwiedzających, i drugą, dla dzieł sztuki w zastosowaniu do przemysłu, którą obeszło 150-ciu eksponentów, a obejrzało 12,924 osób.

W d. 26-ym listopada 1886-go r. Muzeum otworzyło sale w swoim własnym gmachu dla wystawy odzieży i sprzętów mieszkalnych, którą w przeciągu dwóch miesięcy odwiedziło 31,272 osób, przy udziałzie 170-ciu wystawców.

W r. b. mieliśmy już w Muzeum wystawę tkacką, od 29 stycznia do 9-go kwietnia; stworzyło ją 103-ciu wystawców, których wyroby widziało 13,398 osób.

Po za tem zawdzięczamy czynnemu zarządowi Muzeum jedną wystawę ogrodniczą w r. 1881-ym, jedną etnograficzną w r. 1884 i trzy specjalne wystawy nasion zbóż i traw w r. 1886, 1887 i 1888-ym Tyle z przeszłości.

Wystawa tegoroczna zgromadziła 141 wystawców.

Rozgościł się oni w całym lokalu Muzeum.

Wystawa obejmuje sześć działów:

1) wyroby stolarskie, rzeźbiarskie i tokarskie — wystawców 50-ciu;

2) wyroby z metali — wystawców 49-ciu;

3) wyroby ceramiczne — wystawców 17-tu;

4) wyroby hutnicze szklane — wystawców 6-ciu;

5) zabawki dla dzieci — wystawców 10-ciu.

Nadto wyroby włóściańskie, nadesłane przez kilkanaście osób.

Kasa wystawy mieści się na parterze, w pierwszej sali od wejścia, obok — stolik z czasopismami i katalogami dla publiczności, oraz bufet.

Wystawa trwać będzie z górą dwa miesiące od rana do późnego wieczora.

W. O.

Sześć tygodni w wodzie.

Jeden z nowszych, a u nas dotychczas wcale niepraktykowany sposobów leczenia zaczęto obecnie stosować w Warszawie. Są to t. zw. kąpiele ciągłe, których procedura interesująca jest, jako nowość, nawet dla szerszego ogółu, dlatego podajemy krótki jej opis, według ostatniego numeru *Medycyny*.

Kąpiele ciągłe polegają na zanurzeniu chorego (lub niektórych części ciała) w wannie, napełnionej wodą o ciepłocie, odpowiadającej zwykle ciepłocie ciała, i tak urządzonej, aby chory całymi dniami, tygodniami lub nawet miesiącami mógł w wodzie przebywać, a zatem mógł w niej spać i swobodnie się poruszać.

Do celu tego służy wanna, nieco większa od zwykłej; w kształcie prostokąta, o kątach nieco zaokrąglonych, zaopatrzona wewnątrz ramą. Rama ta, w pewnej odległości od dna wanny umieszczona i mocnem, średniej grubości płótnem obciągnięta, stanowi właściwe łóżko, na którym spoczywa ciało chorego. Od strony głowy rama posiada rodzaj klapy, mogącej się pod dowolnym kątem odchylać; ta ostatnia służy do umieszczenia poduszki kauczukowej. Wyliczone części składowe stanowią jedyną dla chorego posłanie, na którym w wodzie bardzo wygodnie spać można.

Dla dogodności chorego, który również i posila się w kąpiele, dodany jest nad wanną stół, dowolnie odsuwający i przysuwający się dający.

Ponieważ ciepłota wody powinna być stała, a przynajmniej nieznacznie tylko wahania przedstawiająca, przed dodaniem termostatu w urządzeniu kąpiele ciągłej jest niezbędnem. Termostat ten, objętości do 40-tu litrów, automatycznym pływakiem zaopatrzony, umieszczony jest po nad wanną, a ogrzewany za pomocą ogniska gazowego, stopień ciepłoty którego jest tak ustosunkowany, iż masa zawartej w nim i ciągle odpływającej do wanny wody stale na 29° Reaum. jest ogrzana.

Zbytecznem byłoby dodawać, że wanna posiada rurę odpływową, wymiary której również są w pewnym stosunku do wymiarów rury, łączącej termostat z wanną, gdyż w przeciwnym razie utrzymanie stałej temperatury w wannie nie dałoby się z powodu ciągłego stygnięcia wody osiągnąć. Niezależnie od tego wanna ma zapewniony (za pomocą oddzielnej rury) dopływ wody nieogrzonej, jeżeliby w danym razie ta ostatnia okazała się potrzebną. Ciepłomierz o dużych stopniach, w wannie umieszczony, pozwala samemu choremu mieć nad ciepłotą kontrolę, zwłaszcza, iż krany są tak umiejscowione, iż sam kąpiący się, bez wychodzenia z wody, z wielką łatwością może niemi manipulować.

Chory, obecnie w zakładzie tutejszym będący, przebywa w wodzie już sześć tygodni.

Przerwy dozwolone są tylko podczas oddawania wypróżnień lub też, gdy zachodzi potrzeba zmienienia rami.

Przeciętno raz na tydzień chory udaje się do łóżka na kilka godzin, lecz nie dlatego, aby nie mógł w wodzie

wyleżeć, lecz aby się przekonać, o ile kąpiel stała na poplepszenie wpływała.

Ze dłuższe przebywanie w wodzie—mówi *Medycyna*—nie tylko nie oddziaływa na chorych ujemnie, lecz że jest nawet przyjemnem, już dawno przekonał się Hebra, stosując w wielu wypadkach cierpień skórnych kąpiele bardzo wytrwale. Między innymi znany jest przypadek łuszczyca, przeciw której ze skutkiem badacz ten użył kąpiele, dziewięć miesięcy trwającej. Chory, z bardzo małemi przerwami, okrągle trzy kwartały w wodzie przebył, doznawszy nie tylko miejscowej, lecz ogólnej poprawy, co najlepiej dowodzi możności dłuższego wystawienia ustroju ludzkiego na wpływ wody, *resp.* czynnika termicznego, temperaturze ciała odpowiadającego, gdyż taka temperatura jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie bywa stosowana.

Kąpiele stałe z pożytkiem bywały stosowane: w najrozmaitszych postaciach nadezłości i nadruchowości; w nerwobólach, stanach hypochondrycznych i hysterji, wreszcie w najrozmaitszych tak ostrych, jak i przewlekłych chorobach skóry, a nadto w oparzeniach, ranach trudno gojących się i tak zwanych wrzodach nieczynnych (*ulcera atonica*), że pominiemy cały szereg stanów chorobnych ogólnych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż pewna grupa kapitalistów, do której wchodzi również p. E. Rau, zamierza zorganizować towarzystwo, celem urzędzenia doków do budowy okrętów. Biuro towarzystwa ma być w Kijowie. Kapitał zakładowy wynosić będzie około 100 milj. rs.

— *Praw. wiestn.* w rubryce rozporządzeń prasowych donosi o ostatecznem zawieszeniu wydawnictwa *Tellus*.

— Komisarze cyrkulowi, w myśl rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, rozpoczęli szczegółową rewizję dorozek, uprząży, liberji i koni, a zarazem egzaminują powożących pod względem znajomości instrukcji, obowiązującej przedsiębiorców dorozkarskich. Nadto ciż przedsiębiorcy zostali uprzedzeni, iż nie wolno im godzić za stangretów osób przybyłych z prowincji, które nie znają miasta.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że znowu poruszony został projekt utworzenia 6-go oddziału straży ogniowej, a mianowicie w dzielnicy, położonej w okolicach dworca kolei wiedeńskiej. Sprawa ta będzie niebawem przesłana do ministerjum spraw wewnętrznych, które wyda odpowiednią decyzję i wskaże sposób znalezienia potrzebnego funduszu na założenie nowego oddziału straży, dalsze bowiem utrzymywanie będzie ponosiło miasto, a raczej kasa magistratu.

— Kolej wiedeńska zamówiła w tych dniach w jednej z tutejszych fabryk 250 wagonów krytych.

— Ponieważ przytrafiające się wypadki rozbiegania koni wynikają z niedozoru stangretów, opuszczających konie dla wstąpienia do szynków i sklepów, przeto służba policyjna otrzymała polecenie dawać pilną baczność, aby konie ani na chwilę nie znajdowały się bez dozoru, stangreci zaś, wykraczający przeciw niniejszemu rozporządzeniu, chociażby nie nastąpił żaden wypadek, mają być pociągani za niestosowanie się do rozporządzeń policyjnych do odpowiedzialności sądowej.

— W dniu wczorajszym odbyły się egzamina w szkole felczerskiej. Kandydaci, którzy od egzaminu odpadli, będą czekali do r. p., gdyż według nowych postanowień, egzamina odbywać się mają nie jak dotąd, co cztery miesiące, lecz raz na rok.

— Rok finansowy Klubu myśliwskiego kończy się we wrześniu. Sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły wykazuje w rubryce dochodów sumę 27,000 rs. Wkłady członków po 76 rs. rocznie przyniosły dochodu 11,000 rs. Z opłaty za karty do gry wpłynęło do kasy 5,000 rs. Z kar za późną grę (która, jeżeli się kończyła o godz. 10-ej rano, wynosiła 55 rs. od stolika), zebrano 7,000 rs. Najem lokalu kosztuje 4,000 rs. rocznie. Reparacja lokalu w ciągu roku kosztowała około 3,000 rs. Na winie, sprostwowanem wprost z zagranicy bez żadnego pośrednictwa, zarobiła kasa 900 rs. Kredyt dla członków w markach do gry ustanowiono do wysokości 1,000 rs. dla każdego.

— W d. 14-ym b. m. odbędzie się w sali magistratu ogólne zebranie członków nowo zatwierdzonego cechu kucharskiego, celem dopełnienia wyboru członków zarządu. Na odbytem przed kilkoma dniami prywatnem zebraniu kucharzy ułożono listę kandydatów.

— Po ukończeniu robót kanalizacyjnych na ulicy Senatorskiej, wagony tramwajowe zaczął od jutra kursować z Muranowa do dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej i z dworca kolei nadwiślańskiej do uli-

cy Marijańskiej zwykłą drogą przez plac Bankowy. Od tejże daty przestaną kursować wagony dodatkowe z Mokotowa do placu Bankowego.

— Ruch ludności w ciągu zeszłego tygodnia tak się przedstawia: urodziło się dzieci ślubnych 304, nieślubnych 42, małżeństw zawarto 95, o 26 mniej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym; zmarło osób 258, a więc o 18 więcej w porównaniu z poprzednim tygodniem. Najwięcej, bo 40 ofiar, zabrały suchoty płuc, 37 zapalenie płuc, 25 katar kiszek. Z chorób zakaźnych najbardziej szerzyła się szkarlatyna, na którą zmarło 21, na błonicę 13 i na ospę 4 osoby.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki w poczet członków jego przyjęci zostali: do klasy II-ej: Jadwiga Borzęcka, Justyna Grabowska, Henryk Horowicz, Sabina Horowicz, Aleksander Morzkowski, Amelja Morzkowska, Julia Przystojecka, Marja Rostkowska, Józef Rutkowski, Jadwiga Szaniawska; do klasy III-ej: Franciszka Janicka, Józef Mordasewicz, Janina Moretti, Konstancja Moretti, Stanisław Rostkowski, Helena Słowińska, Antoni-Adam Szaniawski, Marja Wilkowska.

— P. Mikołaj Bojew mianowany został profesorem buchalterji i korespondencji w warszawskiej szkole realnej; p. Teodor Winkler—profesorem matematyki, fizyki i geografji matematycznej w IV-em gimnazjum żeńskim; p. Piotr Kosonotow—nadetatowym profesorem języka ruskiego, literatury i historii w V-em gimnazjum żeńskim; egzekutor kancelarji warszawskiego okręgu naukowego, Jan Wielicki, profesorem języka polskiego w gimnazjum męskim na Pradze.

— P. Sergiusz Wiechow, nadwyzczajny profesor tutejszego uniwersytetu, mianowany został, niezależnie od sprawowanych obowiązków, bibliotekarzem biblioteki uniwersyteckiej.

— Dowiadujemy się, iż pałac w Krasnem, dobrach hr. Kraszińskiego, ma być powiększony i odnowiony kosztem rs. 15,000. Podobno hr. K. zamierza z wiosną urządzić w Krasnem letnią dla siebie rezydencję.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Brahma”, w teatrze Rozmaitości komedję „Przygody pana Jana” Vercousina i „Nowy dziennik” Baluckiego, a w teatrze Małym krótkowile: „Naprzeciwno” Abrahamowicza i „Krawiec damski” Feydeau.

* Panna Hermanówna da się słyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek w „Carmen” i w sobotę w „Manon”.

Prócz tych dwóch oper, repertuar liryczny przyszłego tygodnia zapowie na poniedziałek „Stara romantyczka” St. Bogusławskiego, na środę „Dom do sprzedania” Meilhaca i na piątek „Przezorną mamę” Bogusławskiego.

* Teatr Mały wystawi w przyszły piątek po raz pierwszy krótkowile w trzech aktach Hennequin'a i Delacour'a p. t. „Białe szpaki”.

* Na piątek przyszłego tygodnia naznaczono w teatrze Wielkim pierwszy w sezonie bieżącym koncert symfoniczny, ze współudziałem znakomitego pianisty Eugenjusza d'Alberta, oraz uczniów konserwatorium i amatorów.

Zwiększona orkiestra składa się z 72 osób.

Z utworów wchodzących w program koncertu odbywają się już próby pod dyrekcją p. Rzebiczką.

— Spółka teatralna.

W mieście naszym powstaje spółka teatralna, do której ma należeć kilku z młodszych komedjopisarzy i jeden kapitalista.

Zadaniem spółki będzie w sezonie letnim zorganizować towarzystwo dramatyczne, które dawałoby przedstawienia w jednym z teatrzyków ogródkowych.

Grane byłyby tylko komedje oryginalne naszych pisarzy.

Spółka traktowała już o najem teatrzyku Wodewil.

— Ze sztuki.

* Artysta-rzeźbiarz, Jan Woydyga, na koszt Towarzystwa sztuk pięknych udaje się dla dalszych studiów do Rzymu.

* Słyszeliśmy, iż wystawiony obecnie w Krakowie zbiór obrazów i szkiców, pozostałych po ś. p. Stanisławie Rostworowskim, będzie przewieziony na pewien czas do Warszawy.

Projekt tembardziej zasługuje na wykonanie, iż publiczność warszawska zna zaledwie próbki talentu zbyt wczesnie zgasłego artysty.

— Na wystawę.

Jeden z tutejszych fabrykantów czekolady przygotowuje na przyszłoroczną wystawę paryską posąg Kraszewskiego w naturalnej wielkości.

Wielki pisarz ma być w postawie stojącej na

wzniesieniu, na którym będą wypisane złotemi literami tytuły kilkudziesięciu powieści.

Posąg i podstawa będą wyrobione z czekolady.

— Nowa spółka.

W przyszłym tygodniu w sali Muzeum przemysłowego odbędzie się zebranie ogólne zegarmistrzów tutejszych i osób prywatnych, popierających myśl założenia w Warszawie fabryki zegarków kieszonek.

Wszystkie trudności przedwstępne inicjatorzy projektu już pokonali.

Formalności prawne załatwił rejent p. Zawadzki.

— Mięso do Anglii.

W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście agent angielskiego Towarzystwa, które zamierza w gubernjach południowo-zachodnich utworzyć olbrzymią tucznię oraz rzeźnię wołów, z przeznaczeniem mięsa na wywóz do Anglii.

Agent podążył do Żytomierza dla zwerbowania odpowiednich faktorów i pośredników.

— Maliny.

Na jednej z wystaw sklepu ogrodniczego umieszczono kilka doniczek z krzewami, na których widać dojrziałe maliny.

Zwolenników zrywania świeżych malin wstrzymuje wysoka opłata za tę istic idylliczną przyjemność... w listopadzie.

— Żęguga.

W ostatnich dwóch dniach przybyło do Warszawy sześć berlinek z żywicą i żelazem.

Szesnaście galarów, ładowanych ziemniakami, przepłynęło około Warszawy z góry Wisły.

Są one spławiane na Narew, dla nowodworskiej fabryki krochmalu.

Spław trawę siabnie.

Zapas owoców na galarach zmniejsza się szybko—pozostały już tylko gatunki późniejsze.

Stan wody ciągle w mierze—dosięga 1½ stopy.

— Cyrk.

Drużyna cyrkowa przybyła do Warszawy wczoraj wieczorem, konie i bagaże zaś sprowadzono dziś rano. Koszta transportu koni i bagaży z Hamburga do Warszawy wyniosły 7,000 rs.

— Konno.

W tych dniach wyruszyło konno z Grabowa kilkanaście osób ze sfer arystokratycznych w odwiedzinę do przyjaciół.

Marszruta wyniesie około 30-tu mil.

W wycieczkę biorą udział i panie.

— Przez ciekawość.

Dwaj nasi znajomi, nasłuchawszy się rozmaitych wersyj o balu dziadowskim, urządzanym jakoby w wieczór dnia zadusznego, zapragnęli koniecznie przyrzyć się tej charakterystycznej zabawie.

Dla zasięgnięcia informacji, obaj ciekawscy, obchodząc wczoraj cmentarz powązkowski, zaczęli wielu żebraków, pytając o miejsce i porę zabawy.

Interpelowani odpowiadali, że o żadnym balu nie wiedzą, że nie mając nawet na kawalek chleba, nie myślą o żadnej zabawie i t. p.

Nareszcie jeden, typowo wyglądający dziad, a jak się okazało, oddawna już rezydujący przy murze cmentarnym, oświadczył stanowczo, że takie bale niegdyś były urządzane, teraz jednak od wielu lat są zaniechane.

— Ale niech dobrodzieje wyprawiają bal, to się dziady zbiorą—dodał filuternie żebrak.

Projekt ten naszym znajomym dość się podobał oświadczyli więc, że chętnie poniosą wydatek kilkunastu rubli.

— Przyjdźcie więc panowie przed godziną 10-tą do oberży Michałowskiego na Czarnym Dworze, tam naszych przyprowadzę—oznajmił dziad, nie żądając nawet zaliczenia.

Spragnieni wrażeń warszawiaczy w oznaczonej porze zajęli dorożką do wskazanej bawaryjki, gdzie istotnie zastali żebraka w towarzystwie kilkunastu postaci, przypominających galerje, zebraną z *Notre-Dame* Wiktora Hugo.

Onieśmieleni początkowo goście, po kilku kieliszkach wódki zaczęli objawiać dobry humor.

Uczta dziadowska przeciągnęła się kilka godzin, w ciągu których wyciągani na słówka żebracy opowiadali ciekawe przygody, śpiewali różne kantyczkowe strofy, wreszcie wyrzekali na zmniejszające się dochody, gdyż ludziska w udzielaniu jałmużny stali się dziwnie powściągliwi.

Nasi znajomi zapamiętali wiele charakterystycznych szczegółów, a nawet zanotowali kilka nieznanych pieśni dziadowskich.

Obaj panowie zamierzają w wolniejszej chwili spisać zebrane szczegóły.

W każdym razie poniesionego na poczęstunek żebraków wydatku nie żałują, odnieśli bowiem sporo sensacyjnych wrażeń.

Spotkanie pociągów.
Mijonej nocy pociąg pocztowy kolei południowych na drugiej stacji za Kowlem najechał na pociąg towarowy.

Lokomotywa pociągu pocztowego silnie została uszkodzona.

Cztery wagony pasażerskie rozbite na drobne kawałki, kilkanaście wagonów towarowych uszkodzonych.

Telegram nie wspomina o pasażerach, a jednak w pociągu pocztowym niewątpliwie być musieli.

Czekamy na bliższe szczegóły.

Oszustwo.

W dniu wczorajszym w restauracji na Marszałkowskiej pod nrem 92-im, Józef Łukowski, właściciel sklepu, stosownie do umowy zeszedł się z Feliksem Peltowiczem i Włodzimierzem Gelichem dla ukończenia pewnego interesu.

Łukowski, działając w dobrej wierze, wręczył Peltowiczowi 500 rs. g. prowizną, w zamian zaś miał otrzymać od niego i od Gelicha pokwitowanie.

Oszuści, zabrawszy gotówkę, natychmiast wybiegli z restauracji.

Wówczas Łukowski zwrócił się o pomoc do policji, która Peltowicza i Gelicha przytrzymała.

Pieniądzy już przy nich nie znaleziono i obaj zaparli się wszelkich stosunków z Łukowskim.

Na szczęście znalazł się świadek, który stwierdził podstępne wyłudzenie pieniędzy, w skutek czego obu oszustów osadzono w areszcie policyjnym.

Kradzieże.

Na Senatorskiej pod nrem 17-ym, z mieszkania rzeźnika, Franciszka Krawczyka, skradziono 32 rs., dwa zegarki srebrne, łańcuszek złoty, 2 czapki karakulowe i paltó, razem za 229 rubli. — Feliksowi Zielińskiemu w omnibusie hotelu Litewskiego, w drodze z kolei terespolskiej ku mostowi, skradziono walizę z rzeczami, wartości 156 rs.; rozbitą walizę znaleziono obok cerkwi na Pradze.

Grabież.

Przy wyjściu z restauracji pod nrem 2-im na Muranowskiej Hipolit Szadkowski napađnięty został przez kilka indywiduów, które go ograbiły z portmonetki zawierającej 75 rs.

Napaśtnicy pomimo energicznej pogoni zdołali umknąć.

Falszywe oskarżenie.

Przed kilku dniami w rubryce wypadków donosiliśmy o awanturze w bawarji pod nrem 23-im na Żelaznej.

Jak się okazało, sprawcą zajścia był Werpachowski, który fałszywie oskarżył właściciela zakładu o zranienie w głowę.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż Werpachowski za awanturowanie się wypchnięty z bawarji, pobił na ulicy chłopca sklepowego, sam zaś otrzymał ranę w bójce z jakimś przechodniem.

Starcie.

Wczoraj wieczór na ulicy Trębackiej, na tramwaj, kursujący pomiędzy koleją wiedeńską a Muranowem, najechał omnibus hotelowy.

Starcie było tak silne, iż pasażerowie powpadali sobie całą siłą w objęcia.

Powóz tramwajowy został uszkodzony dość silnie.

Nieuważnego woznicę pociągnięto do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Z ulicy.

Przy wsiadaniu do wagonu tramwajowego na rogu Bielańskiej i Senatorskiej, Józef Zebrowski potknął się o stopień i wpadł w otwarty kanał.

Wydobyto go z ciężką raną na głowie i bolesnem uszkodzeniem krzyża.

Krwawe zajście.

W szynku przy ulicy Dobrej, Napoleon Kobylński i Tytus Oszczepalski wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Pierwszy z nich zranił przeciwnika ostrym narzędziem w głowę.

Oszczepalskiego, po udzieleniu mu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono w stanie bezprzytomnym do domu pod nrem 19-ty na Browarną.

Nieletni zbrodniarz.

Do szpitala praskiego przywieziono z Jablonny 14-letniego chłopca, Wacława Kamińskiego, z głęboką raną, zadaną nożem w plecy.

Jak się okazało, Kamiński pobił się z 9-letnim chłopcem, synem sąsiadów.

Malec został pokonany przez starszego towarzysza.

Msząc się na nim, okrutny chłopiec napađł z nienacką na Kamińskiego i pełną go nożem w plecy.

Życiu rannego grozi niebezpieczeństwo.

Właściciele aptek w Radomiu, jak donosi Gaz. radomska, otrzymali polecenie, aby w przeciągu miesiąca na szyldach swoich zamieścili godła ogólnopństwowe.

Zarząd dóbr domaszewnickich w gubernji siedleckiej wystąpił z podaniem do ministerjum o pomnożenie w stadninie liczby matek z 13-stu do 24-ch. Stadnina domaszewnicka istnieje od 1874-go roku. Jak wiadomo, stadniny wolne są od poboru wojskowego.

Chór damski.

Radom wyprzedził Warszawę!...

W mieście tem istnieje od wtorku chór damski, na który nasze nadobne warszawianki zdobyć się nie potrafiły.

Chór radomski utworzył się w resursie obok męskiego i liczy osiemnaście „słowików”.

Teatr amatorski.

Korespondent nasz z Ozorkowa pod d. 29-ym z. m. donosi:

„Dzień wczorajszy odznaczył się niezwykłą w naszym mieście rozrywką.

Mieliśmy teatr amatorski na rzecz tutejszego kościoła, urządzony z inicjatywy miejscowego proboszcza, ks. Wypycha.

Okolo 7-iej wieczorem ulica, prowadząca do szopy straży ogniowej, w której urządzono scenę, nadzwyczaj była ożywiona, a zdala już wabily tony muzyki, złożone z sił miejscowych, pod dyrekcją p. Smolarkiewicza, nauczyciela szkoły elementarnej miejsckiej, który zorganizował tę orkiestrę na usługi kościoła.

Punktualnie o godz. 7^{1/2}, rozpoczęło się przedstawienie przy dość licznej publiczności; odegrano trzy komedijki: „Dwóch głuchych”, „Stryj przyjechał” i „Piosnka wujaszka”.

Gra amatek i amatorów zupełnie zadowolniła publiczność, spehiam przeto obowiązek składając w nagrodę starań publiczne podziękowanie, tak inicjatorowi, jak również amatorkom i amatorom.

Zyczeby należało, aby od czasu takie przedstawienia powtarzały się, łącząc zabawę z celem dobroczynnym.

+ Pieniactwo.

Korespondent *Gaz. radomsk.* donosi, iż mieszkańcy Kazanowa w gub. radomskiej, wiódą już przeszło od stu lat proces z właścicielami sąsiedniego Kroczoza.

Proces ten mieszkańcy Kazanowa przegrali we wszystkich instancjach i mimo, że specjalna komisja sądowa sprawdzała kopce graniczne, o które toczy się cała sprawa, to przecież wystarcza kilka słów pokatnego adwokata, aby procesowicze znów z pretensją wystąpili.

Na kosztu procesu mieszkańcy Kazanowa wydali już bardzo wiele, między innymi stracili kilka włók lasu, uzyskanego przy regulacji serwitutów z p. Pruszkami, właścicielami Miechowa.

+ Nieszczęśliwy wypadek.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 2-im b. m. pisze:

„Wczoraj zrana wydarzył się w okolicach Piotrkowa smutny wypadek.

We wsi Stara-Wieś odbywało się polowanie, podczas którego właściciel tego majątku, p. Ignacy Suchecki, wypadkowo strzałem z broni zabił dzierzawcę majątku, s. p. Mokierskiego.

Nieboszczyk osierocił rodzinę.”

+ Wypadki w cukrowni.

W fabryce cukru „Leonów” zdarzyły się już cztery fatalne wypadki.

W dniu 15-ym b. m. robotnik, Kazimierz Nowak, pochwycony przez wiatr, uległ złamaniu krzyża i pokaleczeniu na całym ciele, wskutek czego życie jego grozi niebezpieczeństwo.

W dniu 17-ym b. m. szesnastoletniemu robotnikowi, Grabowskiemu, tryby pogruchotały palce i dłoń u lewej ręki, którą mu też odjęto.

Na robotnika Skibińskiego spadła znów forma i zgmiotła mu dłoń u prawej ręki.

Wreszcie Józef Neuman uległ oparzeniu prawej ręki i obu nóg przez parę, wskutek pęknięcia pokrywy w parniku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędą się dwie sesje rzemieślnicze, a mianowicie: zgromadzenia bronzowników, o godz. 1-iej po południu, w sali magistratu, i zgromadzenia powroźników w mieszkaniu p. Zębrowicza przy ulicy Wojskiej pod № 15-ym.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Helena z Grabowskich Bronisławowa **Gryf-Paciorkowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2-go listopada 1888 roku. Pozostały mąż z sześciorgiem dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3299—

+ S. p. Walerja z Karpińskich **Pakulska**, żona urzędnika magistratu warszawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 2-im listopada przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 29. Pograżony w głębokim smutku mąż z dwojgiem dzieci i matką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej w dniu 4-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś odbędzie się w poniedziałek w tymże kościele św. Antoniego, o godzinie 9-iej zrana. —3291—

+ W przyszły poniedziałek, to jest dnia 5-go listopada, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się egzekwie arcy-bractwa Pięciu Ran Zbawiciela w czasie których przemowę wypowie ksiądz rektor Chelmiński. Na takowe egzekwie zarząd tegoż arcy-bractwa zaprasza braci i siostry, oraz wiernych w Chrystusie. —3290—

+ Nabożeństwo żałobne za zmarłych **artystów i artystki** teatrów warszawskich, odbędzie się w dniu 5-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele katedralnym św. Jana. —3289—

+ W dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci s. p. **Józefa Steinauer**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała wdowa z synem i matką zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. 2—3286—

+ Dnia 5-go b. m., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Władysława **Baranowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3288—

+ W niedzielę, to jest dnia 4-go listopada, o godzinie 9-iej zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Karoliny z Dowgiałłów **Bichniewiczowej**, na które stroskany mąż z rodziną zaprasza. —3283—

+ W niedzielę, to jest dnia 4-go listopada, jako w dniu imienia s. p. Karola **Soholewskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona zaprasza. —3281—

+ W dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Wandy **Grodzkiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3296—

+ Dnia 5-go listopada, to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Tadeusza **Borzeckiego**, rzeczywistego radcy stanu, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim Przedmieściu, na które pozostała żona i dzieci zapraszają rodzinę i przyjaciół. —3297—

+ W dniu 5-ym listopada r. b., o godzinie 9-iej zrana, odprawić się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jacka, za duszę s. p. zmarłych członków **zgromadzenia szewckiego** (majstrów) i ich rodzin, na które to starsi zgromadzenia pp. majstrów zapraszają. —1113—

+ Szanowemu duchowieństwu, a szczególnie Jks. Dudrewiczowi, Podolskiemu i Czajkowskiemu, JW. p. Prezydentowi m. Warszawy, kolegom, podwładnym, przyjaciołom i znajomym męża mego s. p. Cezarego **Dawidowskiego**, którzy pośpieszyli z oddaniem mu ostatniej posługi, składam wraz z całą rodziną serdeczne podziękowanie. —3293—

Honorata Dawidowska.

S. P.
MARCELLI ZIELIŃSKI,
b. rejent

b. kancelarji ziemiańskiej gub. warszawskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 3 listopada 1888 r., przeżywszy lat 72.

W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa, odbyć się mające w dniu 4, 5 i 6-ym listopada, w mieszkaniu zmarłego przy ulicy Brackiej № 20, o godzinie 9-iej, 10-iej i 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym b. m., to jest we wtorek, o godz. 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3301—

S. P.
JÓZEF ROSTKOWSKI,
b. oficer b. wojsk polskich,

obywatel ziemski, zasnął w Bogu dnia 2-go listopada r. b., przeżywszy lat 84.

Pograżone w głębokim smutku córki i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 5-go listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-iej zrana, do kościoła św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończeniu nabożeństwa, na cmentarz powązkowski. 2—3300—

S. P.
STEFAN GARBOWIECKI,
syn obywateli ziemskich

powiatu kutnowskiego,

w przejeździe przez Warszawę, w dniu 26-ym października 1888 r., opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w szpitalu Dzieciątka Jezus, przeżywszy lat 29.

Zbięgi nieprzepranych trudności nie pozwolił rodzinie zmarłego obwieścić tego smutnego wypadku, ani przez pisma publiczne, ani wskazać dnia pogrzebu, choćby przez naklejenie plakat na rogach ulic; pomimo to przecież w ciężkie życie nieboszczyka, przyjemna słodycz jego charakteru i miłe ujmujące objęcie z ludźmi, zjednały mu tyle sympatji w szerokim kole jego przyjaciół, kolegów i znajomych, że przy pochowaniu zwłok w dniu 29 października r. b. na cmentarzu powązkowskim zebrały się tłumy życzliwych, nawet z obcych wyznań, aby oddać część i ostatnią posługę zmarłemu.

Bóg wam zapłać wszystkim, którzyście tam byli, składając hołd przy trumnie nieboszczyka, uczyniliście za dość pobudkom szlachetnych uczuć waszych, a w sercach stroskanych rodziców i najbliższej rodziny uskarbiliście dla siebie nigdy niewygastłą wdzięczność za okazane współczucie.

Serdeczne dzięki składa wam za to rodzina zmarłego i jeszcze raz powtarza „Bóg wam zapłać”. —3282—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. w szeregu artykułów omawia okoliczności, związane z katastrofą d. 29-go z. m. Pomiędzy innymi dziennik pisze:

„W związku z katastrofą na kolei kursko-charkowsko-azowskiej podniesiono kwestję, przy jakiej szybkości pociągów zagraża mu niebezpieczeństwo? Niewątpliwie dla pociągów rozmaitego składu, na różnych linjach, a wro-

szkie na różnych oddziałach jednej i tej samej kolei szybkość ta jest różna. Powiadają, że pociąg dworski składał się z 17-u wagonów, z dwiema lokomotywami; pociągi kurjerskie na kolei nikolajewskiej nieraz składają się z tej samej liczby wagonów i późną jesienią lub w zimie idą również o sile dwóch lokomotyw. Zapewniają, że pociąg cesarski w chwili, gdy zdarzyła się katastrofa, szedł z szybkością 65-ciu wiorst na godzinę. Szybkość ta uważana jest na naszych kolejach za niezwykłą. Dlaczego — nie wiemy; widocznie są jakieś przyczyny „techniczne”. Leez jeżeli z tych przyczyn nie można jeździć z szybkością 65-ciu wiorst na godzinę, to nie należy dozwalać na taką jazdę. Tymczasem każdy, kto jeździł z Petersburga do Moskwy pociągami kurjerskimi, łatwo mógł się przekonać, że pociąg idzie często z taką właśnie szybkością, szczególnie w razie opóźnienia na stacjach. W tych warunkach nawet pociągi pocztowe osiągają szybkość 60-ciu wiorst. Dla pociągów ministerjalnych podobna szybkość uważana jest za dość zwyczajną.

Nieco dalej czytamy:

Na kolejach zagranicznych szybkość 65-ciu wiorst na godzinę nie jest uważana za niezwykłą i nie jest niebezpieczną na większych nawet przestrzeniach. Pociąg kurjerski z Londynu do Sheffield i Edynburga przebiega przestrzeń 630 w. w 10 g. 5 m., licząc w to przystanki; w ten sposób średnia szybkość pociągu wynosi 63 w. Inniemi słowy, zwyczajna szybkość tego pociągu w biegu 70 w. na godzinę, w niektórych zaś miejscach linii pociąg pędzi jeszcze szybciej. We Francji pociąg z Paryża do Bordeaux przebiega 550 w. w 9 i pół godzin, włącznie z przystankami; przeciętna szybkość wynosi tu 58 w., w biegu zaś 65 w., a nawet więcej. W Niemczech pociąg z Berlina do Kolonii w 10-ciu godzinach przebiega przestrzeń 556 w., t. j. biegnie z przeciętną szybkością 55 i pół, w drodze zaś szybkość ta wzrasta do 60 w. i wyżej na godzinę. Na mniejszych przestrzeniach pociągi kurjerskie w Anglii, Francji i Niemczech biegną z przeciętną szybkością 66—73 w. Taką jest szybkość pociągów z Londynu do Dover (116 w.), z Paryża do Orleanu (113 w.) i innych. Najwyższa szybkość, dozwolona na kolejach kontynentalnych, a mianowicie we Francji, Niemczech i Austrii, wynosi dla pociągów kurjerskich 70 i pół w. przy spadkach $\frac{1}{2000}$, jeżeli promień łuku nie jest mniejszy niż 1,000 m. W warunkach dogodniejszych dozwolona jest szybkość 84 i pół w. na godzinę.

Ks. Meszczerskij w feljetonie „Grażdanina” pisze pomiędzy innymi:

„Jak gdyby oddzielnie od wszystkich stoją obecnie inżynierowie komunikacji; wiedzą oni, jakie uczucia wywołuje obecnie ich widok, wiedzą o tem i rozumieją to, lecz czy sądzicie, że to ich zakłopotalo, że się wstydzą, że im przykro?... Bynajmniej. Dość było zejść do ich klubu wczoraj, aby się przekonać, o ile w ogólnym smutku wszystkich są oni obcymi — teraz więcej, niż kiedykolwiek. Oni mogliby uznać się za moralnie odpowiedzialnych, uczuć cały wstyd, jaki spada przed całym światem na naszą wiedzę inżynierską — wtedy byłiby leżącymi, a leżącego nie biją; tymczasem oni popisują się swadą, oratorską, jak gdyby chodziło o jaki wypadek w Ameryce, rozmyślają nad nim z punktu nieprzewidywanych okoliczności; mówią o jakichś wypadkach, kiedy nie można uniknąć rozbicia pociągu, tworzą jakieś domysły z bajek zagranicznych; lecz faktu swej olbrzymiej odpowiedzialności przed całym światem i Rosją uznać nie chcą. Wszyscy są winni, oprócz nich.”

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 2-go listopada. — *Wiener Abendpost* zamieszcza komunikat, wzywający ludność imieniem cesarza, ażeby zaniechała wszelkich kosztownych i wystawnych festynów z powodu przypadającego w grudniu r. b. jubileuszu 40-letnich jego rządów, lecz ograniczyła się na dobroczynnych i naukowych fundacjach.

Berlin 1-go listopada. — Według dotychczasowych obliczeń wyniku prawyborów do sejmku pruskiego, stronnictwo narodowo-liberalne zyska około 16 mandatów kosztem konserwatystów i wolnomyślnych. Ci ostatni utracą prawdopodobnie 9 mandatów, a mianowicie Frankfurt, Altona, Hamm-Soest, Wiesbaden i Hamburg, a uzyskają Nordhausen.

Berlin 1-go listopada. — Dzienniki konserwatywne donoszą, że u Roggenbacha znaleziono papiery, które rzucają zupełnie nowe światło na sprawę Gefken.

Berlin 2-go listopada. — Cesarz Wilhelm oznajmił królowi greckiemu, że na przyszłą jesień przybędzie do Aten na ślub następcy tronu z księżniczką Zofją pruską.

Berlin 2-go listopada. — Rząd przygotowuje dla parlamentu obszerne sprawozdanie w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Dotąd nie jest wiadomem, czy żądany będzie kredyt wojenny. Akcja będzie rozwinięta równoległe z angielską, jakkolwiek nie będzie miała cechy kampanji wspólnej.

Berlin 1-go listopada. — *Vossische Ztg.* donosi, iż rząd angielski zamierza w najkrótszym już czasie rozpocząć akcję na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich, celem wykorzenienia niewolnictwa. Uwiadomił on przeto misje europejskie, że w tym celu opuścić powinny jaknajprędzej wszystkie stacje po-brzeżne.

Bern 2-go listopada. — Zarząd armji szwajcarskiej ma być odebrany władzom kantonalnemu, a skoncentrowany w radzie związkowej.

Paryż 2-go listopada. — Posłem francuskim przy Kwirynale, w miejsce odwołanego hr. Mouy, ma zostać obecny poseł przy W. Porcie, hr. Montebello, którego zastąpi w Konstantynopolu pan Bourrée z Brukseli.

Paryż 2-go listopada. — Minister wojny, Freycinet, zażądał wytoczenia procesu bulanżerowskiemu dziennikowi humorystycznemu, *Charge*, za umieszczenie znanej karykatury, przedstawiającej rzeszposolitą, atakowaną przez jenerałów Miribela, Gallifeta i Sausiera, a bronioną przez Boulanger'a.

Paryż 2-go listopada. — Organa republikańskie „odkryły” spiszek Boulanger'a z hr. Paryża, wymierzony przeciw rzeszposolitej. Boulanger zobowiązał się oddać tron Francji hr. Paryża. Po przeprowadzeniu nowych wyborów powszechnych do izby, Boulanger zostanie prezesem ministrów i wykona zamach stanu. Za to otrzyma od hr. Paryża dwa miliony renty rocznej i wysoki tytuł szlachecki. Odkrycie to całe nosi charakter oczywiście tendencyjny.

Bruksella 1-go listopada. — Ks. Aumale odwiedził hrabiego Paryża w Sheenhouse, ażeby raz jeszcze przedstawić mu niewłaściwość sojuszu z Boulangerem, który oczywiście dąży do restauracji cesarstwa. Dalsze kokietowanie Boulanger'a musi wywołać odszczerpienie w stronnictwie rojalistycznym. Hrabia Paryża odpowiedział, że nie może zmienić raz obranej polityki. Zamierza on wydać w tych dniach manifest, w którym utrzyma sojusz z Boulangerem! Zdaje się przeto, że ks. Aumale stanie na czele osobnej grupy rojalistów.

Bukareszt 1-go listopada. — Minister spraw zewnętrznych, Carp, oświadczył, że w polityce międzynarodowej Rumunji nie zajdzie żadna zmiana i że o przesileniu gabinetem nie może być mowy.

Bukareszt 1-go listopada. — Organ konserwatystów *Indépendance Roumaine* zaleca rządowi ustąpienie i żąda powołania do steru gabinetu zachowawczego. Rządowa *Romania libera* zagraża konserwatystom rozwiązaniem izb.

Belgrad 1-go listopada. — Król przyjmował wczoraj na długiej audjencji Risticza, Garaszana i Gruicza. Podobno przyszło do zupełnego porozumienia się pomiędzy królem a rzeczonymi przewodcami stronnictw.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 3-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszymi Dziećmi raczyli dziś przybyć do Gatezyny.

Kronsztad 3-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Komunikacja parowozami z Petersburgiem przerwana.

Wiernoje 3-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj w mieście Karakole zmarł podróżnik rurski Przewalski. Przed śmiercią żądał on, aby go pochowano na brzegu jeziora Issyk-Kul. Odpowiednie rozporządzenie wydano.

Praga czeska 3-go listopada. (Tel. pryw. Kurj. W.) — W mieście panuje ogromna panika z powodu odkrycia bandy rabusiów. Jeden ze spiskowych zabił się przed spełnieniem kradzieży, wskutek czego policja wpadła na ślad bandy.

Berlin 3-go listopada. — (Tel. pr. K. W.) — Obliczają, że większość sejmku pruskiego pozostanie taka sama, jak dotąd, a mianowicie złożona z nacjonal-liberałów i konserwatystów. Cesarz Wilhelm otworzy sejm osobiście mową tronową. (W ostatnim sejmie pruskim zasiadało: 132 konserwatystów, 62 wolnokonserwatystów, 72 nacjonal-liberałów, 40 wolnomyślnych, 98 katolików, 15 polaków, 14 dzikich; *przyp. red.*)

Nowy Jork 3-go listopada. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — W Kalifornji odkryto kametę.

Bukareszt 3-go listopada. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Młodszy brat pretendenta, ks. Kuzy, zastrzelił się.

Berlin 3-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce **213 90** (wczoraj 215.—) Ruble na dostawę **213 75** (wczoraj 214.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go listopada.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 214.50, odpowiadające 46.62 1/2 bez kosztów, zaznaczając słabą tendencję giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.62 1/2 i przy bardzo silnym zakupie ze strony jednej z najpoważniejszych naszych instytucyj bankowych podniosło tę cenę do 46.87 1/2 (t. j. 213.30 mark za 100 rubli). Różnice, ztąd wypływające, tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedawano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywającego do końca stycznia r. p. po 47.15, z odbiorem w tychże samych warunkach do końca grudnia r. b. po 47, 47.02 1/2 i 47.05 i do końca b. m. również według woli kupującego po 46.90 i z odbiorem stałym w d. 30-ym b. m. po 46.87 1/2.

W obcych walutach ruch dosyć duży i żywy. Krótki Berlin kupowano po 46.62 1/2, 46.65, 46.70, 46.75, 46.77 1/2, 46.80, 46.82 1/2 i 46.87 1/2, przy chęci otrzymania 46.95.

Londyn długi w żądaniu nominalnym po 9.49. Krótkim Londynem obracano po 9.43 1/2 i 9.44, żądając 9.45.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.90, nabywano zaś po 37.75 i 37.80.

Wiedeń krótki ofiarowano po 78.90, oddawano 78.35, 78.40 i 78.60.

W papierach obrotu dosyć duże również przy mocnej dążności.

Za listy likwidacyjne duże żądano 86 i 85.35 za małe, osiągnięto zaś 85.40 i 85.50 za kilka tysięcy w małych odcinkach.

Wschodnich pożyczek II i III em. kupiono kilka tysięcy po 97, przy zafiarowaniu po 97.25 za wszystkie trzy emisje.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.20 I ser., 95.25 II, III i IV ser. i po 95.20 V ser. Kupiono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.90 i 95.95, kilkanaście tysięcy listów mieszanych po 94.90, 94.95 i 95, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.90, 94.95 i 95.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 97, 94.50, 94, 93.50 i 93 względnie do serji. Wzięto kilka tysięcy IV ser. po 93.10 i 93.15 oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 92.90.

Zabrano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi ser. II po 92.25, oraz kilka tysięcy III ser. po 91.50, przy chęci otrzymania 94.50, 93, 92 i 91.50 — względnie do serji.

Wileńskich listów zastawnych 6% nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 98.35.

Nabyto kilka tysięcy franków w gotówce po 38.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 1-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji hamburskiej.)

Spostrzeżenia robione o godzinie 8-jej rano.

Miejscowość	Barometr 700 mm.	Temperatura w stopniach Celsjusza	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Kopenhaga.	756	8	PdZ 2	Mgła	
Sztokholm.	754	-1	PnW 6	Snieg	
Petersburg.	758	-7	PnPnZ 1	Posepnie	
Moskwa . .	756	-4	PnZ 2	Posepnie	
Cherbourg .	753	9	Pd 2	Deszcz	
Hamburg . .	756	8	Spokojn.	Posepnie	Mgła
Kłajpeda . .	756	9	ZPdZ 5	Posepnie	
Paryż	754	11	PdZ 2	Posepnie	
Wiesbaden .	756	10	PdZ 1	Posepnie	
Monachjum .	759	3	PdZ 1	Bez chmur	
Berlin	758	7	PdPdW 1	Mgła	
Wiedeń . . .	760	7	Pd 1	Mgła	
Wrocław . . .	760	7	PdW 2	Posepnie	
Nizza	762	12	W 2	Posepnie	
Trjest	763	13	Spokojn.	Deszcz	

Przeгляд pogody.

Najwyższe ciśnienie powietrza jest nad Europą południowo-zachodnią, najniższe na pasie pomiędzy Wielką Frytanią a Rosją północno-zachodnią. W Europie środkowej przy słabym ruchu powietrza pogoda jest ponura i łagodna, miejscami spadł deszcz. W Haparanda i Tammerfors (w Szwecji) zauważono zorzę północną.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 1-go g. 9 w.	747.2	89	Pd	7.8	6.2
D. 2-go g. 7 r.	747.4	86	W	7.2	5.7
" g. 1 w.	746.8	63	W	10.4	8.3
W ciągu d. 1-go	Temperatura najwyższa C.= 9.3, R. 7.4				
b. m.	najniższa C.= 6.0, R. 4.6				
	Wysokość wody spadłej 0.0 mm.				

Rs. 1,000 NAGRODY.

29 października skradzionym został po wylamaniu żelaznych krat i podkopaniu się pod parkan z kantoru fabryki naszej w Targówku, wierzch od kociolka platynowego.

Za odnalezienie lub danie wskazówek istotnych, któreby do odnalezienia całej ilości metalu doprowadziły, wyznaczamy powyższą nagrodę.

Warszawa dnia 31 października 1888 r.

3278 **Hijewski, Scholtze & Comp.**

— Dr med. **J. Przybylski**, powrócił, przyjmuje z chorobami ocznymi od 4—6 po południu. Włodzimierska 11. 3287

— Dr **Władysław Bruner** wyjechał na czas dłuższy zagranicę. 1108

3286 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— **Lekarza** życzącego praktykować w miasteczku, o warunki prosimy zgłosić się listownie na stację Krzyżopol drogi południowo-zachodniej, aptekarzowi Tyszeńkiemu. 3298

Świeżo otrzymane *wyborowe gatunki*
HERBATY
poleca dom handlowy
B. KLIMUSZYN
w MOSKWI

CENNIK:	
Czarna rs. 1 kop. 40	Fiawłowa rs. 2.50
" " " 60	" " " 2.80
" " " 80	" " " 3.—
" " " 20	" " " 3.30
" " " 40	Zatłista " 3.50
" " " 50	Fiansin 4, 5, 6 i 7 rs.
" " " 70	Zółta 6 i 8 rs.
" " " —	Zielona 4 i 6 rs.

Skład w Warszawie przy ulicy Niecałej nr 4.

Herbatę naszą nabywać można również u pp. kupców w Warszawie i na prowincji. Kupującym w większej ilości ustępuje się znaczny rabat. Wysyłka herbaty pocztą na koszt składu, kolejami za Nachnahme. 1111

Herbatę Domu Handlowego
D. i A. BASTORGUJEWYCH
z Moskwy, poleca Skład 1042
F. Szczerbakow Krak.-Przedm. 81.
Tamże **Samowary, Obrazy święte itp.**

Towarzystwo
Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od niedzieli 23 października (4 listopada) r. b., z powodu ukończenia robót kanalizacyjnych na ulicy Senatorskiej, wagony kolei konnej kursujące z Muranowa do dworca warszawsko-wiedeńskiego i z dworca nadwiślańskiego do ulicy Marjańskiej, przechodząc będą zwykłą drogą przez plac Bankowy. Powozy dodatkowe z Mokotowa do placu Bankowego przystaną kursować. 1110

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Malo-znajomej.*— Na poczcie czeka drugi list poste-restante pod numerem wskazanym w liście „Ogród Botaniczny”. 3295 A. K.

ZARZĄD
NAJWYŻEJ Zatwierdzonego Towarzystwa
Handlu i Magazynów Herbaty
BRACI K. i S. POPOW
W MOSKWI

ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że do handlu wprowadzonym został **GATUNEK HERBATY Nr 8, W CENIE**

Rs. 1 kop. 40 za funt.

1760R

WODA POLSKA KWIATOWA

wyłączna własność

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

nabywać można

W magazynach własnych Warsz. Lab. Chem. 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31 oraz w tych

1749R

CZYSTO KRAJOWYCH

handlach perfum i galanteryj, które przekładają protegowanie swojskiego przemysłu nad

CZYSTO ZAGRANICZNY

lub zagraniczny przeszczepiony na grunt Cesarstwa.

Nowy-Swiat Nr 42.

Prowadzona przez lat 18 hurtowna i detaliczna sprzedaż

Mleka z BIELAWY,

przez **Dzięciołowskiego**, i nadal prowadzona będzie, z czym się poleca: Mleko świeże kwarta kop. 9, Zbierane kop. 5, Smetanki kwarta kop. 20. Biorącym stale może być odsyłane domu. 1552

Nowy-Swiat Nr 42.

Zakupiony w naszym magazynie przez pana Władysława Nipanicza parasol wartości rs. 8 kop. 30, za który po upływie tygodnia to jest długo po terminie oznaczonym przez tegoż pana N., nie chcieliśmy zwrócić pieniędzy, proponując zmianę towaru, składamy, stosując się do Jego życzenia, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, celem spieniężenia go na korzyść nędzy wyjątkowej. 1555

Edouard Coqui.



Doniesienie Tymczasowe!

Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż wkrótce przybędzie z Hamburga pierwszy raz do Warszawy wielkie Panoptikum, Muzeum historyczno-anatomiczne woskowych, mechanicznie poruszających się figur i bardzo bogaty oddział elektro-techniczny i panorama.

1551

Szczegóły będą w osobnych afiszach. Z szacunkiem **Dyrekcja Muzeum.**

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reparauje

L. Sarnecki

w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

SWIEZY
SER ROQUEFORT

OTRZYMAŁ HANDEL

Sowińskiego i Szulca,
przy rogu ulic **Długiej i Przejazd**
i takowy poleca. 1549

Pewne utrzymanie.

10 do 15% dochodu. Interes jedyny w mieście, istniejący prawie od lat 50, znajdujący się w rozkwicie, nie podlegający modzie, łatwy do wycuczenia się, sprzedaż za gotówkę, jest do odstąpienia z powodu podszego wieku właściciela. Kapitał wymagany 32,000 flar. a. w. Oferty pod „G. 1919” do **Rudolfa Mosse w Wiedniu.** 1756R

Ważna Wiadomość!

Nowo otworzona Fabryka puszek blaszanych do szuwaksu, proszku perskiego, do smarowideł i różne opakowania blaszane po cenach bardzo niższych. — Ulica Nowiniarska № 15, m. 11. 1550

Ważne na Czasie!!

Zdolny Kuśnier, chrześcijanin, **G. Wiktor**, Szyje futra tak u siebie, jakoteż i po prywatnych domach, po cenie przystępnej oraz podkurza takowej. Adres: róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej № 48, gdzie apteka, Wiadomość u krawca p. Wyżytkowskiego. 1554

Urząd Starszych Zgromadzenia rzeźników zawiadamia PP. Majstrów, że w dniu 2 (14) Listopada r. b., o godzinie 5-ej po południu w Magistracie odbędzie się wybory na starszego i podstarszego tegoż Zgromadzenia.

Ażeby rzeczona wybory do skutku dojść mogły, uprasza się o liczne zebranie. 1546 P. o. Starszego Zgromadzenia

K. TONN.

Pierwszy transport
Strasburskich Pasztetów
 nadszedł do Handlu Win, Delikat-
 sów oraz
CYGAR HAWAŃSKICH
Ant. STĘPKOWSKIEGO,
Wierzbowa 9. 1758r

Nagrody rs. 25.
 Poszukuje się **Marjanny Marcjanny**
Zaleskiej, panny lat 24, twarzy świątliwej,
 smiałej, oczu niebieskich, włosów ciemno-blond,
 wzrostu średniego, która w początkach wrze-
 śnia r. b. z powiatu łomżyńskiego wyjechała
 do Warszawy i zginęła bez wieści. Ktoby dał
 o niej jaką pewną wiadomość do stróża domu
 Krakowskie-Przedmieście 64 nowy, lub do stro-
 skanej matki żądać się wydała, otrzyma po-
 wyższą nagrodę.
 Władze policyjne tak w Warszawie jak i
 na prowincji, uprasza się o zwrócenie uwagi
 na ogłoszenie niniejsze. 1548

A. CHODOWIECKI
 Istniejący **SKŁAD PAPIERU** od 1838 roku
 i **FABRYKA WYROBÓW INTROLIGATORSKICH**
 Plac Teatralny 11 — w WARSZAWIE — Miedziana 4.
 Sprowadziwszy nowe przyrządy do fabrykacji Albumów, oraz powiększwszy
 znacznie liczbę zdolnych pracowników, poleca w wielkim wyborze:
ALBUMY do fotografii oprawne w skórę, plusz, kość słoniową, perłową masę lub
 drzewo. **TEKI adwokackie, PUGILARESY, WIZYTKI, TEKI do pisania**
ozdobne i wszelkie wyroby ze skóry. — Przyjmuje specjalne zamówienia na
Albumy Jubileuszowe, na Imieniny i Śluby weselne. — Posiada wielki za-
 pas nowości zagranicznych, wchodzących w zakres materiałów piśmiennych.
Ceny niskie. PP. Handlującym stosowny rabat. 1759R

SKŁADY
WIN
J. M. ZURABOWA,
 z własnych Winnic.
 Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
 w Wilnie, Wielka ulica.
 Hurtowe: — w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
 w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1574R

ŻELAZO GIRARD'A
 Pan profesor Herard, któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla
Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własno-
 ści tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek dosko-
 nale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą
 właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe,
 że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec.“
Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy
bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i re-
gularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny nieplodności.
 Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również
 w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.
Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Ma-
 zowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nau-
 czycielki, bony. 2254
Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szko-
 ła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewo-
 skiej, Niecała 10. Do krawieczyzny i kape-
 luszki jest pracownia. Dla zbytu prac uczonnie,
 sklep. 21367
Kurs nauki kroju rs. 6. System francuzki.
 Strojenie i dopasowanie stanika 30 kop.
 Krochmalna № 44, m. 9. 21506
Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela
 nauczycielka dyplomowana. Wykład polski
 lub francuzki. Bracka 9, m. 2. 21593
Lekcje francuzkiego, metodą konwersacyjną.
 Nowolipie 5, m. 5, 2-e piętro. 21247
Nauczycielka lekcji tańców potrzebna na
 wyjazd na wieś, na parę miesięcy. Berga
 № 6, mieszkania 8. 21562
Nauczycielka języków, nauk i muzyki,
 poszukuje miejsca na wyjazd. Trębacka 11.
 Sklep p. Zdzitowieckiej. 21694
Nauczycielka posiadająca patent instytutu
 muzycznego poszukuje lekcji. Nowogrodzka
 23, mieszkania 11, od 12 do 5. 21174
Nauczycielka udziela niemieckiego u sie-
 bie i na mieście. Piłkna 52, m. 10. 20725
Naukę buchalterji listownej według najno-
 wszej, praktycznej metody wykładają Da-
 wison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielnia
 № 27. 1504
Nauka kroju sukien, okryć z praktyką, oraz
 maszyna w Wilsona dożywcia. Zastać można od
 4-ej. Zielna 13, druga brama, m. 5. 21442
Potrzebna francuzka do konwersacji dla
 osoby dorosłej za obiady, codziennie dwie
 godziny. Wilcza № 37, mieszkania 6, róg Mar-
 szalkowskiej. 21715
Poszukuje francuzki, na kilka godzin dzien-
 nie. Włodzimierska 19, m. 7. 21693
Potrzebna jest nauczycielka polka, posia-
 dająca języki z konwersacją. Wiadomość:
 Szkoła № 1, mieszkania 7, w godzinach: mię-
 dzy 11-1. 21681
Student ruskim poszukuje lekcji prywatnych.
 Nowy-Swiat № 22, m. № 11. 2467
Szkola rekodzielnicza dla kobiet, Giepla
 № 12. Zawiadaniem niniejszem osoby inte-
 resowane, że przerwane kursa z powodu
 wyjazdu niego zagranicę dla uzupełnienia
 wiadomości potrzebnych do prowadzenia szko-
 ły, na nowo otwarte zostały. Zapisywać się
 można każdorazowo od godziny 9-ej rano do
 4-ej po południu. Niezależnie od wykładu, w
 szkole przyjmują się różne roboty do wykona-
 nia, po cenach bardzo umiarkowanych, jako to:
 szyć białozę, szyć sukien według modeli
 francuzkich i wiedeńskich, od rs. 3, różne robo-
 ty i hafty ręczne, oraz hafty i wyszywania ma-
 szynowe. — Ludwika Stronka. 2415
Student uniwersytetu, doświadczony korepe-
 tytor, poszukuje lekcji. Bracka № 20, mie-
 szkania 13. 21158
Student uniwersytetu poszukuje korepety-
 cyj. Widok 5, mieszkania 7. Zastać można
 do 10 zrana. 2497
Student potrzebuje kondycyji lub korepety-
 cyj. Miodowa 3, m. 7. 21855
Student poszukuje lekcji. Wiadomość: ul.
 Ziłota № 4, m. 28. 21889

Student uniwersytetu, polak, (ukończył kur-
 sa gimnazjum w Rossji) poszukuje korepe-
 tycyj. Oferty: Bazar szkolny p. Holewińskiego,
 wprost kościoła św. Krzyża. 2506
Posady i prace.
Ajent człowiek sprytny i znający stosunki
 miasta, znajdzie zajęcia na mieście przy
 sprzedaży artykułów konsumcyjnych. Oferty
 w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Stadtreisen-
 der“. 21678
Administrator lub rządcą, kawaler, agrol-
 nom z dwunastoletnią praktyką w znanych
 za granicą i w kraju gospodarstwach, poszu-
 kuje posady od 1-go stycznia 1889 r., na za-
 danie nadesłane kopje świadectw. Oferty pro-
 szę nadsyłać pod lit. M. D. S., Wielun, gub.
 kaliska, poste-restante. 2462
Bona francuzka i niemka potrzebna jest za-
 braz. № 21, Bielańska, u p. Cieślińskiej. 21475
Bona niemka umiejąca szyć, potrzebna do
 białych dzieci do Nowogrodzkiej. Zgła-
 szać się Chmielna 27, mieszkania 6, od 11-ej
 do 3-ej. 21605
Człowiek w średnim wieku, były urzędnik,
 prosi o jakikolwiek pracę za małe wynagro-
 dzenie. Świadectwa na żądanie. Wiadomość
 Włodzimierska № 3, m. 11. 2498
Młody człowiek, ładnie piszący, znający trzy
 języki, rachunkowość kupaiecką, poszukuje
 miejsca praktykanta w kantorze. Oferty pod
 „Praktykant“ kantor Kurjera. 21688
Osoba znająca kraj, szyć, pragnie szyć
 prywatnie. Żelazna 46, m. 7. 21613
Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i szyć
 na maszynie, poszukuje zajęcia w domach
 prywatnych na dni. Ślizka № 18, m. 22. 21673
Osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne
 świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci lub
 do dozorę wiekowej osoby. Tamże przyjmuje
 wszelką reperację bielizny męskiej. Nowo-
 wieńska № 21, m. 1. 21714
Osoba znająca kraj, szyć, pragnie szyć
 prywatnie. Ziłota № 20, m. 1. 21704
Potrzebny jest balet na wyjazd do Rossji
 (ośm dni jazdy) na sezon do 1 maja 1889 r.
 Balet-majster z muzyką do małych baletów i
 divertissementów z placą rs. 300. Primo-tancer-
 ka rs. 250-300, 4 koryfejkę po rs. 120 i 8 do
 Kordebalera po rs. 80 pensji miesięcznej. Go-
 tówka i dla podróz będzie wrocąca w Warsza-
 wie z chwila wyjazdu i po zrobionym kontrak-
 cie. Biłska wiadomość, Tyłmackie № 2, m. 14.
 Potrzebne są fotografie tancerek. 21657
Podręczne i do nauki krawatów potrzebne
 Ogródowa 5, m. 29. 21652
Potrzebne są panny do spódnic i staników.
 Ulica Chmielna № 47, m. 12. 21680
Potrzebne są panny kompletnie, zdadne do
 staników i upinania spódnic. Leszno № 60,
 mieszkania 4. 21659
Potrzebna bona niemka z szyć do sied-
 mioletniego chłopczyka, pod Warszawę. —
 Wiadomość: Marszałkowska 60, m. 1. 21666
Potrzebne panny zdadne i podręczne do
 pał. Bracka № 20. 21716
Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Ślizka
 № 7, Jan Dymiński. 21703
Potrzebne są maszynistki do bielizny. Le-
 szno № 55, m. 9. 21696
Potrzebna zdolna stanciarzka. Widok № 4,
 mieszkania 10. 2500

Potrzebna panna służąca umiejąca szyć, prac
 i znająca język niemiecki. Wiadomość Żela-
 zna Brama 1, m. 5. 21637
Potrzebna jest zdolna maszynistka do bicli-
 zny. Elekoralna 26, m. 9. 21720
Poszukuje się człowieka, znającego grunto-
 wnie zawód wekslarsko-bankierski dla pro-
 wincji. Wymagane dobre referencje. Adresy
 zostawić w Kurjerze pod S. J. 21597
Potrzebne są panny i chłopcy do pudełek. —
 Mostowa № 14. 21574
Potrzebne są maszynistki do pracowni poń-
 czoch. Chmielna № 5. — Tamże jest szafka na
 wystawę, do sprzedania. 21583
Potrzebne są panny, zdadne do staników i
 spódnic. Ulica Chłodna № 32, mieszkania 16,
 na dole. 21635
Potrzebna bona niemka młoda do dzieci. —
 Róg Nowego-Swiatu i placu św. Aleksan-
 dra № 1, mieszkania 12. 21415
Potrzebne są panny do trykotów zdolne i do
 nauki. Ziłota № 4, m. № 9. 21412
Potrzebna specjalistka do okryć zimowych.
 Żurawia № 13, m. 4. 2480
Potrzebna panna, znająca doskonale kraj i
 szyć i konfekcji damskiej na wyjazd do gub.
 Mińskiej. Posiadające dobre świadectwa zgła-
 szać się mogą do składu pożyczoch A. Riedel. —
 Krakowskie-Przedmieście 15, od 1 do 4-ej po
 południu. 2485
Potrzebne są panny do pracowni okryć pod-
 ręczne. Nowosentorska № 6, m. 24. 21632
Rządcą z kaucją rs. 4,000 znajdzie odpowie-
 dnie miejsce w Ozarowie, ostatnia st. Natę-
 czów. 21862
Ślusarz znający się na montowaniu maszyn
 spawowych, robocie agronomicznej, robocie
 kotłarskiej, żelaznej i miedzianej i na robocie
 blacharskiej poszukuje zajęcia w Królestwie
 lub Cesarstwie. Oferty prosi w kantorze te-
 goż pisma pod lit. F. J. Ślusarz. 2504
Subjekt handlowy kawaler, obeznany w bran-
 szy szkła, porcelany i lamp, posiadający chlub-
 ne świadectwa pierwszorzędných firm, obce-
 niający w bardzo przykrym położeniu, pro-
 si o jakikolwiek zajęcie w Warszawie lub
 na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje biuro
 ogłoszeń Senatorska 26, pod M. N. 2463
Woźny, młody, rzetelny, z kaucją rs. 150 w
 gotowiznie, dobrymi świadectwami, umie-
 jący czytać i pisać, potrzebny jest zaraz do biu-
 ra. Adresy składać w Kurjerze pod wyrazem
 „Woźny“. 2505
Wdowa inteligentna, młoda, z prowincji,
 wpragnie dostać miejsce do zarządu domem i
 towarzysztwa. Oferty pod L. Kurjer. 21719
Wykwalifikowany gorzelany, pełniący o-
 statniemi czasy przez dwa lata obowiązki
 swoje w gorzelnii Cumaniejskiej Olyckiej ordy-
 nacji w gub. Wolyńskiej, gdzie dwa ciągle
 około 30% Perekura, potrzebuje obecnie obo-
 wiązku, któryby by przyjął w każdej miejsc-
 owości. Ktoby życzył może adresować: gub.
 Wolyńska na pocz. stacyj Kłewian w majątku
 Cumania. Józef Sommer. 21664
Kupno i sprzedaż.
Adres fabrycznego składu dywanów, serwet,
 Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16,
 wprost Erywańskiej. 2081

Atlas z XVII wieku do sprzedania. Marjań-
 Aska 11, m. 3. Codziennie g. 12-1 i pół. 21661
Do sprzedania lustro, konsola złożone z
 marmurowym blatem, maszyna do szyć o-
 ryginalna Whelera i Wilsona. Elekoralna 27,
 u zegarmistrza. 21633
Do sprzedania: dwa futra męskie, frak,
 mundur galowy urzędnika i burka. Wszyst-
 ko w dobrym stanie. Warecka 14, m. 19. 21669
Dorożka jednokonna z numerem, koniem,
 duprzą i saniami do sprzedania. Chmielna
 № 32, do 9 rano. 21710
Do sprzedania meble stołowe dębowe. —
 Krucza 16, m. 1. 21692
Do sprzedania fortepian Maleckiego uży-
 wany ale w doskonałym stanie i futro zu-
 pełnie nowe, palto męskie opossum. Żurawia
 № 8, m. 2. 21579
Dubeltówka Lancastra za rs. 65, kosztowa-
 ła 150, oraz lisiurka i bicykl angielski. Ho-
 za № 7, m. 41. 21608
Do sprzedania tańsze szafa orzechowa, plac
 Warecki, dom pocztowy, 2 piętro, mieszka-
 nia 9. 21510
Do zbycia rozmaite przedmioty garderoby
 damskiej i dziecięcej. Widzieć można co-
 dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11-ej
 zrana do 5 po południu. Czysta № 4, mieszka-
 nia 5. 21403
Do sprzedania: futro elki damskie, piękne
 nowe, dywan, koldry pikowe, rąde miedziane.
 Leszno 45, 1-e piętro, front. 21516
Do sklepu dystrybucyjno-spożywczego nad-
 szedł świeży transport trzewików syberyj-
 nych i kortowych. Chłodna 36 27. 21597
Dywany wszelkie „najlepiej kupować“ w
 głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. —
 Marszałkowska 137. 1825
Do sprzedania rotunda na lisach na mały
 wzrost. Marszałkowska № 60-17. 21161
Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwet-
 ty, portjery, meble perskie, chodniki w wiel-
 kim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie
 Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Ery-
 wańskiej. 2083
Do sprzedania dwa futra szopowe 40 i 15
 rs., zegarek złoty męski, kryty, uszkiem na-
 krecony, z lancuszkami rs. 30, bicz kora i cze-
 ry lokcie długi rs. 75, garnitur damski turku-
 sowy rs. 75, Jerolimka 78, m. 12. 21517
Do sprzedania garnitur małych mebli, dwie
 szafy, łóżko, otomana, komoda, lampy i inne
 meble. Żurawia № 9. Wiadomość u gospoda-
 rza. 21336
Fortepian mocny rs. 145. Twarda 36, mie-
 szkania 11. 21570
Fortepian za 250 rs. do sprzedania. Nowy-
 Swiat № 62, m. 10, od 12-3. 21660
Futro męskie, podróżne szopy, prawe nowe,
 tanie do sprzedania. Nowolipki 27, mieszka-
 nia 6, od 11-4. 21687
Foksal warszawska mleczarnia centryfu-
 galna. Sprzedaż mleka na miejscu na garn-
 ce i kwarty, odstawa do mieszkań prywatnych
 i handlow w słoikach plombowanych z marką
 na korkach P. W. M. G. Handlującym znaczny
 rabat. Przyjmuje się obstarunki na miejscu. —
 Ulica Foksal, Ulica Chmielna 10, handel na-
 biały. 21581
Fortepian o nabytciu za 110 rs. Hoza № 26,
 mieszkania 14. 21468

Fortepian krótki o półsiódmej oktawy, do sprzedania. Elektoralna 26, m. 9. 21717

Halki zimowe eleganckie, fartuszki pensjonarskie tania. Złota 26, m. 12. 21550

Jabłka podolskie nadeszły na sprzedaż. Ulica Wilcza 12, m. 21. 21711

Kareta 3-osobowa, mało jeżdżona, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 21397

Kartofle Dabery, bardzo mączyste i smaku doskonałego, sprowadzone z gruntów piaszczystych wysoko położonych, majątku Wysockie-piaski, sprzedaje się przy ulicy Zielnej № 4, po dwa ruble za korzec miary warszawskiej. 21043

Kiosk dębowy do sprzedania lub wydzierżawienia na czas wystawy. Przejazd № 9, mieszkania 3. 21682

Kredens, stół na 18 osób, stolik konsolkowy, 12 krzesel, 3 etażerki, stylowo rzeźbione dębowe, kosztowało 400, do sprzedania za 200 rs. Bracka № 8, m. 7, od 10 rano. 21723

Kareta potrójna oraz faeton używane. Ulica Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 21505

Księgozbiór, składający się z dzieł polskich historycznych wraz z katalogiem do sprzedania. Ulica Elektoralna № 21, m. 4. 20949

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bobtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble bardzo tania, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteczka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21073

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Ziela № 41, róg Próznej, m. 12, na dole. 21474

Meble do sprzedania jesionowe na sprężynach, kanapa, 2 fotele, 6 krzesel za 22 rs. — Nowy-Swiat № 1, mieszkania 12. 21414

Masło świeże ze wsi do sprzedania. Czysta № 6, mieszkania 24. 21727

Masło z Trembek, chleb wiejski z dóbr Sobolew. Śmietana, jaja, baranina. Chmielna № 15, m. 1. 21587

Meble salonowe orzechowe, jutą kryte, kredens, do sprzedania. Krucza 38. 2502

Masło świeże, śmietankowe na funty, oraz solone w większych partjach do sprzedania. Chmielna 48, m. 9. 21606

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 21630

Nowości Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., koidry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwałe. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 21558

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglińskiego w składzie towarów żelaznych Latuskiewiczza. Marszałkowska 120. 18841

Portret księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiła jest do sprzedania. Ulica Wolska № 5, mieszkania 16. 2495

Potrzebna szafa sklepowa z drzwiami oszklenionymi około 6 łokci długa i 5 wysoka, w dobrym stanie, z odpowiednim bufetem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod A. Z. 21639

Prelotka ruską z koniem, uprzężą i liberją dla stangreta, za przystępną cenę do odstąpienia. Wiadomość Bielańska № 7, Jedlin. 21142

Sprzedaje blam pięknych czerwonych lisów Sprzywionych tego roku z jarmarku (Niżynowgorod) za 130 rs., kosztowały 160. — Tamże do sprzedania mundur nowy dla ucznia 6 albo 7 klasy. Wiadomość Złota № 46, mieszkania 9. 21430

Salopa wełniana na lisach sybirskich używana, lecz w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 21721

Szuba męska elkami podbita, dwa płaszcze sibirskie futrzane, gruchawki do sanek i rzezy fragetowskie do sprzedania. — Niecała № 7, 1-e piętro. 21709

Satychy koloryzowane Verneta, porcelana, szaska stara, oraz inne cenne przedmioty, do sprzedania. Ulica Bracka № 8, m. 7, od godziny 10—3. 21724

Szczenięta czystej krwi bulterjery są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 21722

Tran świeżo otrzymany oraz materiały apteczne poleca skład Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 21556

Tokarnia żelazna suportowa do sprzedania mało używana. Praga, Brzeska 5. Fabryka gucików. 21675

Wyżlica ceter w drugim polu, ułożona i szczenięta, suczka, do sprzedania. Elektoralna № 37, wiadomość u stróża. 21726

Z powodu wyjazdu są do sprzedania następujące przedmioty: dwa łóżka, dwa materace włosiane i dwa sprężynowe, dwa stoły rozsuwane i do kart, dwa duże salonowe zwierciadła, szafa z lustrem, kryształowy serwis na 24 osób, stolik do samowaru, jedwabne portjery, lampy i różne przedmioty służące do umeblowania. Wiadomość w straży ogniowej na Nalewkach, u wachmistrza. 21508

Z powodu przymusowego wyjazdu jest do sprzedania całkowite urządzenie pięciu pokoiów. Prózna № 8, m. 4. 21648

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania za przystępną cenę, garnitur machoniowy; stół dębowy rozsuwany, stolik, biurko, umywalka. Piękna 30, stróż wskaże. 2503

Z powodu wyjazdu różne meble i sprzęty domowe do sprzedania. Ulica Róż № 8, parter. Obejrzyć można od 10—5. 21686

Z Prazmowa masło funt kop. 40, kiełbasy, kiszki, drób co piątek przywożone. Chmielna 15, m. 1. 21588

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania meble, lustro w złotych ramach i sprzęty kuchenne. Ulica Świętokrzyska № 35, mieszkania 6. 21684

Interesa handl. i majątk.

Apteka Sielska do wydzierżawienia bardzo tanio, kupno rs. 1,800 na raty. Stanisławów przed Nowo-Mińsk. 21690

Dom do sprzedania narożny ze stajnią, wozownią i ogródkiem przy ulicy Marszałkowskiej. Posesja ta zawiera łokci kwadr. 4,400. Cena rs. 25,000. — Wiadomość Nowogrodzka № 24, m. 8. 21677

Do sprzedania sklep mydlarski. Nowolipie 57. 21701

Do odstąpienia sklep z dwoma piwnicami na rogu Senatorskiej i placu Teatralnego zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w Kurjerze pod A. M. 21698

Do odstąpienia lub administracji „restauracja” w dobrym punkcie w okolicy Żelaznej Bramy. Wiadomość ulica Dzielna № 46 u Wittenberga do godziny 9-ej rano. — Tamże do sprzedania 82 funty groszy starej monety. 2494

Do sprzedania warsztat organistrzowski kompletny, to jest sztańca ze sznytami i krawężą bormaszyna, warsztat stolarski z takimiż maszynami itp. Ulica Chłodna № 38. K. Krauze. 21395

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Nałęczów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Ożarów, st. po. Nałęczów. 21361

Kupię 3 do 6 morg z domem blisko stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Włochy. Oferty z ceną proszę składać w pracowni pończoch. Pańska № 44, m. 3. 21454

Młody mężczyzna, inteligentny, kawaler, poszukuje osoby z kapitałem równym sobie rs. 10,000 do nabycia domu. Oferty kantor Kurjera lub poste-restante A. 21674

Mydlarnia dobrze procentująca do odstąpienia przy ulicy Żelaznej № 44. 21600

Potrzebna suma 300 rs. Gwarancja pewna, procent dobry. Wiadomość Ziela 19, mieszkania 1. 21662

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 53, po rs. 2 kop. 25 za łokieć. Wiadomość Nowogrodzka 24, m. 8. 21676

Restauracja w dobrym punkcie elegancko urządzonej, z taniem komornem, z powodu interesów rodzinnych do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze rekomendacji służby W-go Łuczyńskiego na Nowym-Swiecie. 21679

Rubli 5,500 potrzeba na 1 M hypoteki ziemskiej w Warszawie. Wiadomość Wilcza 57, u pani W. S. emerytki, 1-e piętro. 21700

Skład wędlin z wyrobioną klientelą do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość róg Siennej i Zielnej № 15, w bawarji pana Konieczki. Tamże potrzebna wykwalifikowana sklepowa z kaucją. 21672

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Leszno № 31. 21670

Sklepek wiktualowy jest do sprzedania z powodu zmiany interesów rodzinnych za przystępną cenę. Sołec № 107. 21689

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 21718

Skład węgla tanio sprzedam. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2493

Ser litewski wyborowy w kilku gatunkach, śnie ustępujący w smaku oryginalnemu szwajcarskiemu, sprzedaje się od 20—25 kop. funt (na całe kregi 5 kop. taniej) w kantorze E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116, róg Złotej. 2488

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny, z urządzeniem do naty, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania z powodu interesu rodzinnego. Ulica Krochmalna № 43, róg Waliców. 21407

Skład węgla kamiennego do odstąpienia. — Świętojerska № 9. 21526

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra № 13. 21500

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Twarda № 25. 21445

Sklep spożywczy z dystrybucją, materiałami piśmiennymi i norymberską zaraz do sprzedania. Świętokrzyska № 3. 21399

Skład węgla do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 21370

Sklepek do sprzedania z powodu nieprzewidywanych okoliczności. Ulica Jasna № 1, wiadomość na miejscu. 21487

Trzy udziały Nałęczowskie do odstąpienia za bardzo niską cenę. Wiadomość Chmielna № 48, m. 17, od godziny 5-ej do 7-ej po południu. 21585

Traktjerna wraz z kawiarnią jest do odstąpienia w dobrym punkcie przy zbiegu czterech ulic. Wiadomość na miejscu ulica Żelazna 31. 21562

Wiorsta jedna od stacji i miasta Kutna jest do sprzedania ziemia na parcele, oraz 72 morgów trzykośnej irygowanej łąki z 5-morgami ziemi, budynkiem mieszkalnym i dużą murywaną oborą. Interes dający 30 procent jako chów inwentarza i sprzedaż trawy na morgi. — Wiadomość bliższa u W-go Zawadzkiego reagenta w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. 21671

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z całym urządzeniem. Długa № 2, pod lit. M. J. 21586

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep pod firmą „Magazyn Rnsski” Niecała № 2. O warunkach dowiedzieć się można przy ul. Hożej № 14, m. № 7. 21044

Z powodu wyjazdu do odstąpienia restauracja z kompletnym urządzeniem. Żelazna № 27. Obiadów wydaje się 50 do 70. 21702

Lokale.

Chcę mieć mieszkanie, za pranie, prasowanie, wszelką obsługę. Nowogrodzka 26, stróż wskaże. 2501

Do wynajęcia pokój, z meblami, usługą. Wspólna № 2, m. 6. 21446

Od 1-go grudnia r. b. lub od 1 stycznia 1889 jest do wynajęcia, z powodu wyjazdu, lokal składający się z 5-u pokoiów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 440 rocznie. Ul. Aleksandrja № 10. 21624

Dwa pokoje eleganckie, 1-e piętro, front. Żurawia 13, mieszkania 4. 2481

Do wynajęcia w każdym czasie warsztat kowalski, z magazynem, stajnią na 10 koni, wozownia i góra na siano. Wiadomość: Czerniakowska № 62. 21665

Leszno 80. Trzy pokoje z kuchnią, na parterze, do wynajęcia w każdym czasie. 21202

Nowy-Swiat № 55. Jest do wynajęcia sklep, z oknem wystawowym i pakamerem, piwnice wielkie na wino lub lodownie, ogródek na węgle lub skład. Wiadomość: na miejscu, u stróża. 21388

Obszerny pokój, jest zaraz, z usługą, samowarem, miesięcznie rubli 8. Nowogrodzka 22, mieszkania 13, stróż wskaże. 21728

Potrzebne mieszkanie, złożone z dwóch dużych pokoiów widnych, kuchni, pasażu i schowanka, śpiżarki, choćby w oficynie, ze zlewem i wodociągami, przy ulicach: Wspólnej, Hożej, Żurawiej lub w okolicy, od 1 stycznia 1889. Oferty proszę odsyłać: Wilcza 12, mieszkania № 21. 21383

Potrzebne cztery pokoje z kuchnią, suche, frontowe, lub w oficynie, z widokiem na ogród. Adresować proszę: Miodowa 12. Rządca domu. 21386

Pokój elegancko umeblowany, z całym utrzymaniem, do wynajęcia od 25 listopada. Hortensja 5, mieszkania 7. 21695

Pokój obszerny, przy familji do wynajęcia każdego czasu, za rs. 8 miesięcznie. Tamka 40, mieszkania 6. 21548

Pokój na parterze, duży, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia zaraz. Złota 2. Tamże pokój ze zlewem i wodociągami. 21685

Sklep z piwnicą do wynajęcia, za 168 rs. Żurawia 14. 2499

Salon obszerny, umeblowany, lub bez mebli, (może być z kuchnią), za umiarkowaną cenę, jest do odstąpienia. Grzybowska 9, mieszkania 2. 21607

Umeblowane wykintnie pięć dużych pokoiów do wynajęcia. Wiadomość w sklepie starożytności Petera, róg Brackiej i Jerozolimskiej, obok cukierni. 21040

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, od frontu. Smolna 15. 21713

Zaraz, lokal umeblowany, złożony z 5 obszernych pokoiów, z przedpokojem, salą z balkonem, szeroki pasaż, kuchnia ze śpiżarką, urządzeniem gazowym, na 1-m piętrze, nad enter-solą, jest do wynajęcia przy ulicy Królewskiej № 3. 21667

6, 5 lub 4 pokoje obszerne, suche, ciepłe, od frontu, z balkonem, do wynajęcia zaraz. Salon duży, sypialnia, alkowa, przedpokój, dla osób pojedynczych. Elektoralna 28. 20976

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. B. przyjmuje osoby spodziewające się słałości, Leszno № 72, pokoje pojedyncze i wspólne i umieszczam dzieci. 21195

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słałości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Oplata względna. Bednarska 21. 21708

Akuszerka przyjmuje na słałość, czas dłuższy lub kurację, Żurawia 9. 21259

Karety wynajmują tania na spacer, śluby, pogrzeby. Nowy-Swiat 32. 21318

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopczą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Młody człowiek poszukuje godziny akompaniamentu do śpiewu. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. M. 21591

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Grzybowska № 22, stróż wskaże. 21691

Mogę przyjąć dziecko do piersi. U. Łucka № 15. Antoni Gabarkiewicz. 21650

Najtrwalsze, tania pończochy, skarpecki, staniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 21697

Nagrody 3 ruble, za odprowadzenie na Chmielną 56, do stróża wyżła kasztanowatego, z białymi łatami na piersiach i łapach. 21712

Obiady po domowemu przyrządzone. Adresy pozostawione w kawiarni Szpitalna 5. 21151

Obiady na świeżem maśle, zdrowe i smaczne, po 30 kop. Złota 5, m. 8; — tamże można dostać pończoch i skarpetek, bardzo monych i tanych. 21458

Pracownia haftów „Heleny.” Chmielna № 3, mieszkania 9, przyjmuje zlecenie bielizny, monogramy od 5, kop. 21440

Paryżanka poszukuje lekcyj rozmowy francuskiej. Pokój dla kobiety do wynajęcia. Pomieszczenie dla kobiety; tamże obiady prywatne. Widok 12, mieszkania 7. 21252

Suczka, wyżlica biała, z żółtawymi uszami, si łatką na grzbiecie, zginęła. Łaskawy znalazca raczy przyprowadzić do administracji „Prawdy,” ulica Złota № 23, za wynagrodzeniem. 21707

Stosowną otrzyma nagrodę, kto odniesie szustkę czarną, sznelową, zgubioną w wtorek wieczorem, idąc od pałacu Krasińskich do placu Trzech Krzyży, Nowy-Swiat № 4. Pralnia Warszawska. 21663

Tanio! rs. 2 za gustowne zrobienie eleganckiej, kostjumowej sukni. Materiału jak najmniej. Chmielna 19, m. 13. Zofja. 21656

W prześcieniu z ogrodu Saskiego do Chłódnej zgubiono 7 fotografii. Uprasza się o zwrot takowych na Dobrą 63, m. 25. 21651

Wielki wybór okryć syberyjnych, w różnych fasonach, podług ostatnich modeli paryżskich. Dziecinne okrycia, wierzchy do futer, salopy, rotundy, także materiały i futra, z których robię obstalunki na futrze salop od 26 rubli. Kapelusze i czapki zimowe od 2 rubli. A. Łojewska. Bracka № 10. 21609

Zaginął wyżeł, ponter złoty, bez obroży wabiący się Milord. Uprasza się o odprawienie w Waliców 28, za nagrodą. 21688

Zaginął weksel in blanco, na sumę 1,500 rubli, z podpisami: Feliksa Kulikowskiego i Jadwigi Kulikowskiej i rubli 300 gotówką, a mieszkania doktora Marcina Kulikowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej № 26—166, z zamkniętego biurka. Łaskawy znalazca raczy pod tym adresem zwrócić weksel, gotówkę, może zostawić dla siebie, jako znalezione. 21708